Nr. 16. **Sobota, 21 Stycznia 1911.** **Rok 101.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . **24** *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . . **12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . **6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . **2** *K*

Zamiejscowa;

rocznie . . . . . . **32** *K* — *h*
półrocznie . . . . . **16** *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . **8** *K* — *h*
miesięcznie . . . . . **2** *K* **70** *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . **1** *K* **50** *h*
miesięczni . . — *K* **60** *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . **8** *K*
półrocznie . . . . **4** *K*
ćwierćrocznie . . . **2** *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ wstąpiła z pierwszym stycznia w drugie stulecie swego istnienia. W felietonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Kornela Makuszyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Macieja Wierzbińskiego, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Stanisława Jędrzejowicza, posła na Sejm krajowy i właściciela dóbr w Jasionce, na prezesa, a dr. Włodzimierza Pilińskiego, adwokata krajowego w Rzeszowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rzeszowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 stycznia 1911 l. XVII. 1450 13 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 13 stycznia 1911 l. 924, w sprawie zakazów wprowadzania bydła rogatego, względnie zwierząt racicowych w celach użytkowych i hodowlanych z Niemiec do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, z powodu istnienia zarazy płucnej i pryszczycy w państwie niemieckiem, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 stycznia.

Z Koła polskiego.

Wczorajsze posiedzenia.

Koło polskie zebrało się wczoraj przed południem na dyskusyę polityczną, w ciągu której P. Minister kolei żelaznych dr. Głąbiński udzielał różnych wyjaśnień. Posiedzenie to uznane zostało za poufne.

Na posiedzeniu popołudniowem toczyła się dalej dyskusya polityczna.

P. Sikorski wyraził zdanie, że oświadczenie, jakie Rząd złożył, uważać należy za znaczny krok naprzód; naturalnie, że nowy gabinet br. Bienertha nie mógł odrazu cofnąć deklaracyi gabinetu poprzedniego, lecz przecie przyrzekł, że żądania, wypływające z ustawy r. 1901, będzie traktował na seryo. Należy więc zająć stanowisko wyczekujące, o ile dane przyrzeczenie Rząd zamierza spełnić.

P. hr. Skarbek wobec tego, że nowy Rząd względem postulatów kraju zajął inne stanowisko, aniżeli gabinet poprzedni, sądzi, iż można nawzajem zająć życzliwe wobec niego stanowisko.

P. Stwiertnia mniema, że Rząd może być pewny poparcia Koła polskiego, jeżeli poprze postulaty kraju, jak: sanacyę finansów krajowych, obniżenie podatku domowo-klasowego itd. Rząd sam zrozumieć musi, że nie można uchwalać tylko samych konieczności państwowych.

P. Stapiński mówił o doli ludu, poczem żądał, aby urzędnikom-pensyonistom, którzy trudnią się na pensyi ubocznymi zarobkami, odebrać pensye. Domagał się również, aby Rząd zaraz przystąpił do budowy kanału Zator-Samborek.

P. Górski prosił o pozwolenie przemawiania w pełnej Izbie w kwestyach czysto ekonomicznych. Poseł ten jest zdania, że Prezes Koła powinien złożyć w Izbie poważne oświadczenie polityczne.

P. Średniawski uważa kwestyę kanałów za kwestyę życia dla Galicyi i kwestyę siły finansowej kraju. Rusini stają przeciw kanałom całkiem niesłusznie; nie mają na to żadnego argumentu. Może po porozumieniu się z nami zechcą przyjść do przekonania, że sprzeciwiają się sprawie dobrej.

P. Maślanka jest zdania, że Koło powinno trwać przy linii środkowej, popierać Rząd w miarę wypełniania przezeń postulatów krajowych. Rychłe podjęcie budowy kanałów uważa mowca jako najsilniejsze przeciwdziałanie wzrostowi emigracyi z kraju. Mowca omawiał również drożyznę w kraju i sprawę pryszczycy.

P. Kozłowski zaznaczył, że enuncyacya Rządu w sprawie kanałów wobec zabagnienia jej przez Rząd poprzedni jest krokiem naprzód, bo Rząd uznał tem samem zasadę ustawy z r. 1901. Mowca pierwszy stanie w szeregu walczących przeciwko gabinetowi, gdyby Rząd zachwiał ufność Koła polskiego.

P. ks. Stojałowski przestrzegał, by z Rządu nie cieszyć się przedwcześnie; trzeba zawsze i przedewszystkiem stawiać żądania.

Nasze władze administracyjne — wywodził mowca — nie powinny szykanować ludności, jak to dzieje się obecnie, ale iść jej na rękę. Trzeba nam twardo stać przy swych prawach i nie dopuszczać do bezprawia, jak się to stało z kaucyą Krata w kwocie 15.000 kor., którą polecił wydać JE. Biliński. A kaucyi mojej — żalił się ks. Stojałowski — złożonej przed kilkunastu laty, dotąd mi nie wydano, chociaż karę już odbyłem.

Następnie poddał mowca ostrej krytyce Administracyę kraju.

Na tem obrady przerwano.

---

7)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

III.

(Ciąg dalszy).

Nic ich nie nagliło. Więc, po umyciu się, siedli na kamieniach przy studni. Gruby kuc skubał obfitą trawę żarłocznie, szarpiąc raz po raz beczką. A oni rozmawiali wśród ciszy i ćwierkania ptaków.

— Kolonia nasza — opowiadał mu Fen — powstała dwa lata temu. Crosston nabył tę farmę za swe pieniądze, rzucił stanowisko, jakie miał w pewnej wielkiej firmie wydawniczej, i przeniósł się tu z rodziną i ze mną. Byłem z nim od kilku lat w korespondencyi, widywaliśmy się też raz do roku. Nadmienię, że byłem krawcem. Pochodzę z miasta Nottingham i tam mieszkałem. Kupno tej, dość dużej farmy, umożliwiła nam ta okoliczność, że lekarz-filantrop z sąsiedztwa, który miał hipotekę na niej, umorzył ją na rzecz naszej kolonii. Nie jest on komunistą, wydrwiwa nasze teorye, ale sprzyja wszystkim zakusom, zmierzającym do uszczęśliwienia ludzkości. Jednem słowem jest to — dusza. A każdy człowiek, mający duszę, musi odnosić się do nas przychylnie.

— Tak pan sądzi?

— Węzły intelektualne między ludźmi są czysto przygodne i luźne, jedynie pokrewieństwo dusz stanowi trwały łącznik.

— Za istotnych swych krewnych uznaje pan zapewne tylko dusze sobie pokrewne? — zagadnął Frank.

— Familia moja ściślejsza to nasza kolonia, a szersza — wszyscy ludzie.

— Cóż skłoniło pana do opuszczenia domu i utartych dróg życiowych? Do tego pasterskiego istnienia?

— Wkrótce przyszedłem do przekonania, że życie, jakie wiodłem w pracowni krawieckiej, to nie życie. Zrozumiałem, że ludzie wokoło mnie nie żyją, lecz tylko pracują na życie. Nie na „życie“. Na utrzymanie. A o życiu zgoła nic nie wiedzą. Wszyscy, wszyscy, pracodawcy i pracobiorcy, bogaci i ubodzy, to jedna wielka gromada niewolników Złota, panującego niemiłościwie światu. Zrozumiałem, że ta zaciągowa praca to ogłupienie, to poniżenie, demoralizacya, hańba. To klątwa ludzkości, grzęznącej jeszcze nieskończenie głęboko w barbarzyństwie. Praca jest zwyrodniałem zajęciem. Tylko praca bezinteresowna, wolna, tylko zajęcie jest rzeczą szlachetną, godną wolnego człowieka.... Obcym był mi ten świat ludzi, na których bladych twarzach czytałem słowo: niewola. Byłem w nim jakby na pustyni. Gorzej, jakby wśród zwierząt trawionych troską o byt codzienny, upodlonych pod stopą tyrańskiego złota, zwierząt wzajemnie wydzierających sobie kęs chleba i ślimaczo pełzających w prochu ziemskim. Biedni.... Kto uświadomi sobie sumę nieszczęść i zła, wynikającego z pieniędzy, winien nic nie robić innego, jeno myśleć nad tem, jak wyzwolić ludzkość z pod stopy tego tyrana. Nie warto nic robić innego, póki nie spadną okowy żelazne z piersi udręczonej, zwyrodniałej ludzkości....

Po chwili zadumy ciągnął półgłosem:

— Pieniądz jest symbolem żądz, fermentujących wieczyście w człowieku. jest łańcuchem, skuwającym go z tem co nizkie, jest murem oddzielającym go od własnej duszy, hyeną ssącą krew jego serdeczną. Pieniądz jest zmorą, która nie daje spać i lasecznikiem, który nie daje żyć. Pieniądz to — Antychryst....

W tych słowach, spokojnie płynacych, zadźwięczał stalowy ton najintenzywniejszej nienawiści, odpowiadającej potężnej miłości, jaką ukochał ludzi i ludzkość.

— Miałem zamiar puścić się w świat — ciągnął — powędrować, gdzie oczy poniosą, żywiąc się tem, co ludzie dadzą mi z miłości, i z miłości pomagając im gdzie i jak potrafię. Czułem bowiem, że dopiero wtedy, gdy wyzwolę się absolutnie z pod władzy Złota, z pod wpływu otoczenia, z pod wszelkich sugestyonowanych mi pragnień, wszelkiej sztucznej kultury.... że dopiero wtedy, gdy zejdę ze szlaku, którym ludzie idą za ludźmi owczym pędem, bez woli, bez zrozumienia, bez celu, zdołam odnaleźć drogę do „królestwa boskiego“ czyli do własnej duszy, zdołam „posiąść własną duszę“, posłyszeć głos serca, żyć w zgodzie z jego przykazaniem. Czułem, że wtenczas dopiero będę sobą.

— I znalazł pan to, czego pan szukał? — wtrącił Frank, a Fen odrzekł cicho, z najgłębszem przekonaniem:

— Znalazłem....

— Znalazł pan szczęście?

— Nie znam tego słowa.... Nie widzę jasno, gdzie ono jest, ani co oznacza.... Jeśli gdzie, to tylko w nas samych, bo w nas samych jest wszystko, co jest. Każdy człowiek może w sobie znaleźć niebo.... Jeśli szczęścia szukamy na zewnątrz, wydaje się ono *fata morganą*, czy mgławicą jakąś, która rozwiewa się w nicość w miarę jak zbliżamy się do niej i pozostawia gorycz rozczarowania. Szczęście widziałem jeno czasem w uśmiechu dziecka. Natomiast wszędzie, gdziem spojrzał, znajdowałem cierpienie, nawet pod maską uśmiechu. Wiem, że świat cały wyłonił się z cierpienia i, chcąc być „szczęśliwym“ w mojem pojęciu, trzeba zbliżyć się do tego praźródła wszechrzeczy.... Z niego wypływa wszystko, nawet promienie szczęścia.

Na popielatej wieżycy normandzkiego kościoła uderzył zegar, począł wybijać godzinę. Drżący głos jego, płynąc na falach powietrznych, zdał się wtórzyć cichym słowom ikarysty i roznosić je ponad zielone sioło.

Gdy zegar ucichł, Frank zagadnął:

— Jakim jest stosunek między kolonią waszą a clergymanem?

— Żaden. Nie uznajemy żadnej praktycznej religii i wogóle nic, co wyrosło na gruncie tego porządku świata. Najwięcej może jesteśmy zbliżeni do „pierwotnych chrześcian“. Ale to nas nic nie obchodzi. Każdy ma swą własną religię, rodzi się z nią i schodzi do grobu. Każdy musi szukać sam swojej własnej drogi do zbawienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wczoraj nowy Prezes Koła polskiego, dr. Łazarski złożył wizytę bar. Bienerthowi.

Prasa o nowym Prezesie Koła.

Z obfitej wiązanki głosów prasy wyjmujemy przynajmniej kilka najbardziej znamiennych, na dowód, jak sympatycznie powitany został wybór dr. Łazarskiego.

Czas w jednomyślności, z jaką dokonano wyboru nowego Prezesa, widzi pożądane zakończenie wahań, przez które przechodziło Koło polskie w ostatnich czasach. O dr. Łazarskim tak pisze krakowski organ: Nowy Prezes jest człowiekiem wybitnych zdolności i wielostronnego wykształcenia. Prawnik dużej wiedzy i doświadczenia, wytrawny znawca, doskonale obznajomiony z językiem niemieckim, ma dane, by w Izbie reprezentować Koło. Wewnątrz Koła pozwolą mu wywierać wpływ jego odwaga cywilna i pewność charakteru, niezawisłość materyalna i indywidualność zdania. Prezes Łazarski, jako praktyczny polityk, uznawał z pewnością i uznaje konieczność skupień w życiu publicznem.

Po nakreśleniu obrazu stosunków w Kole z chwilą objęcia w niem steru przez dr. Łazarskiego, wyraża *Czas* swe zadowolenie z powodu, że na czele Koła stanął człowiek o horyzoncie rozszerzonym przez wykształcenie i wzroku zaostrzonym przez doświadczenie. Wybór padł na posła uprawniającego do nadziei, że wytęży wszystkie siły, by zadaniu sprostać.

Podaje *Czas* także list wiedeńskiego swego korespondenta, w którym po rozpatrzeniu genezy wyboru dr. Łazarskiego, tak się wyraża o nowym Prezesie: Dr. Łazarski ma w kraju ustaloną jak najlepszą opinię, a jeżeli w Wiedniu mało dał się dotąd poznać, to przynajmniej też nie zaangażował się w żadnym kierunku. Przypisują mu znaczną energię i krewkość, bezwarunkowo zaś wszyscy uznają jego niezawisły charakter i wielką prawość. Po tym wyborze wszystkie stronnictwa w Kole, jakby swobodniej odetchnęły i wyrzekają się dalszej walki.

W *Gazecie Narodowej* czytamy: Dokonany wybór nowego Prezesa Koła polskiego w Wiedniu odbył się w chwili, kiedy położenie Reprezentacyi naszej narodowej w parlamencie austryackim jest niezwykle trudne i ze wszech stron zagrożone. Nieszczęsne rozbicie Koła na frakcye doprowadziło je do takiego stanu, że bywały chwile, kiedy zdawać się mogło, iż cały czterdziestoletni dorobek jego politycznego znaczenia w parlamencie i w Państwie jest zagrożony.

Bogu dzięki, pessymistyczne obawy nie ziściły się. Wybrany został Prezesem Koła polskiego dr. Stanisław Łazarski, który nie odgrywał wprawdzie dotychczas wybitnej roli politycznej, ale nie jest w żadnym razie nowicyuszem w życiu publicznem. Przeciwnie, jest on w życiu publicznem wypróbowanym na dość trudnych stanowiskach obywatelskich — na kresach, gdzie żywioł polski musi ustawicznie twardą staczać walkę z napierającą nawałą niemiecką i na wszystkich dotychczasowych stanowiskach spełniał obowiązki dobrego Polaka rozumnie, skutecznie, i z godnością.

Wkońcu zapewnia p. dr. Łazarskiego przytoczone pismo, że gdy w tak trudnych okolicznościach obejmuje przewodnictwo Reprezentacyi narodowej w Wiedniu, może być pewny poparcia ogółu.

Żywo zajmuje się przeprowadzonym wyborem i osobą nowego Prezesa Koła polskiego także prasa wiedeńska.

Między innymi *Fremdenblatt* wyraża uznanie pełnej zgodzie, do jakiej doszło Koło polskie przy wyborze swego Prezesa. Okazuje się, że wszystkie odrębne kandydatury, o których tyle słyszało się w dniach ostatnich, usunięto, słusznie kładąc nacisk na znaczenie i jednolite *votum* klubu. Ten fakt ma bardzo dodatnie znaczenie, zwłaszcza dla samego Koła.

W. Allg. Ztg. pisze: Wybór dr. Łazarskiego wywołuje ogólne zadowolenie; w jednomyślności, z jaką dokonano wyboru, znajduje pełny wyraz zgoda. Duch frakcyjny, który przeszkadzał działalności Koła polskiego, został widocznie pokonany i zapanowała w niem znowu tradycyjna solidarność. Jednomyślne *votum* da nowemu Prezesowi tak potrzebną na zewnątrz i wewnątrz powagę.

Wiedeń. Jak *Slav Corr.* donosi, na konferencyi parlamentarnej komisyi jednolitego klubu czeskiego dokonano zmiany statutu w tym duchu, że prezes ma być wybierany przez plenum klubu, inne wybory mają być dokonane według wniosków grup. Liczbę członków parlamentarnej komisyi klubu podniesiono do 13, prezydyum składa się z prezesa i wiceprezesów. Wiceprezesami są prezesi wszystkich czeskich grup, sekretarz jest wybierany przez komisyę parlamentarną. Ta zmiana statutu ma być zatwierdzona przez plenum klubu.

Rada Państwa.

Z komisyi bankowej Izby posłów.

W komisyi bankowej Izby posłów, w dalszym ciągu ogólnej rozprawy w kwestyi bankowej przemawiał p. Starzyński. Mowca stwierdził, że przedłożenie ma dwie zalety: 1. utrzymuje w mocy wspólność Banku not; 2. tamuje, choć może niedostatecznie, dążności węgierskie co do natychmiastowego podjęcia wypłat w gotówce. Mowca wyraził przekonanie, że w tej kwestyi nie obieg pieniędzy, lecz kurs *pari* zagranicznych weksli jest celem, do którego się dąży. Wskazawszy na szkody, jakie wyniknąć mogą z podjęcia wypłat gotówkowych, a mianowicie na podrożenie pieniędzy i podniesienie stopy procentowej, oraz odpływ z zagranicy austryackich papierów, domagał się p. Starzyński, by parlamentowi dano możność rozstrzygania o kwestyi zaprowadzenia wypłat w gotówce, w każdym razie przez pozytywne głosowanie, a nie tylko przez upływ czterotygodniowego terminu.

Po przemówieniach pp. Kurandy, Choca i Ellenbogena, zabrał głos b. Minister dr. Biliński.

Mowca oświadczył, że wprawdzie gospodarcze interesy Austryi nie wymagają formalnego ustanowienia w drodze ustawowej obowiązku płacenia, nie można jednakowoż powiedzieć, by Austrya nie chciała nigdy mieć wypłat w gotówce, a naporowi Węgrów, by cokolwiek pod względem ustawowego ubezpieczenia obowiązku płacenia uczynić, nie można było odmówić. Rzecz pewna, że Bank dla Węgier jest rzeczą konieczną, lecz Austrya jako wierzyciel ma naturalny interes, aby Węgry jako dłużnik nie osłabły.

Dr. Biliński stanowczo wystąpił przeciw zapatrywaniu, jakoby Bank uprawiał politykę. Jest rzeczą pożądaną, aby Czesi mieli zastępstwo w Radzie generalnej, co jest jedynie możliwe w drodze wzajemnego porozumienia. Mowca nie podziela obaw dr. Starzyńskiego, by z powodu zaprowadzenia wypłat w gotówce miał nastąpić zwrot papierów austryackich i węgierskich z zagranicy. Następnie omawiał dr. Biliński sytuacyę, w jakiej znalazł się Rząd austryacki przy rokowaniach z rządem węgierskim.

Dalsi mowcy uznali wyborną politykę dewiz austro-węgierskiego Banku. Niemieccy posłowie oświadczyli, że sprawa zastępstwa Czechów w Radzie generalnej może być tylko w drodze kompromisu rozwiązana.

P. Prade oświadczył, że kwestya ta stoi w związku z ogólnem rozprawieniem się obu narodowości Czech.

P. K. Lewicki oświadczył, że Rusini są za utrzymaniem wspólności bankowej i za fakultatywnem zaprowadzeniem wypłat w gotówce. W zarządzie Banku powinni zasiadać zastępcy wszystkich interesowanych ludów nie ze względów politycznych, ale gospodarczych.

Na tem obrady przerwano do wtorku.

Awans noworoczny
w rezerwie ces. i król. armii.

(XII) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Kadetami rezerwowymi zamianowani zostali w pułkach artyleryi fortecznej następujący rezerwowi podoficerowie: Karol Wittrich 3 bat. w 2 p., Jan Vanek 2 p., Józef Dvořak 3 p., Fryderyk Sejhar z 3 bat. w 3 p., Henryk Fieber z 3 bat. w 2 p., Józef Vedral 3 p., Józef Ryś 2 p., Franciszek Placák z 3 bat. w 3 p., Emanuel Orator z 3 bat. i Józef Wasiuta z 1 bat. w 3 p., dr. Emilian Carewicz 3 p., Zdenek Rezniček z 1 bat. w 2 p., Władysław Fossinger 3 p., Ludwik Neschett 2 p., Pius Richter z 1 w 3 p., Mirosław Holomek z 1 w 3 p., Antoni Janeček i Franciszek Kowanetz 2 p., Antoni Konasiński i Stanisław Pigoń 2 p., Ryszard Matković z 1 w 2 p., Henryk Foglár z 1 w 2 p., Ludwik Träger z 1 w 2 p., Edward Svoboda z 4 w 3 p., Konrad Hirschmann z 4 w 2 p., Antoni Pavelić z 4 w 3 p., Jan Hollmann z 1 w 2 p., Franciszek Weisser i Jan Lanzer z 4 w 2 p., Franciszek Czech z 1 w 3 p., Jaromir Horaček z 4 w 3 p., Jakób Huppert 2 p., Oskar Berneth z 1 w 3 p., Oskar Herzmann i Franciszek Notz z 1 w 2 p., Filip Wechsberg 2 p., Karol Czakert z 1 w 2 p. Antoni Drahosch z 4 w 3 p., Wiktor Papst z 1 w 2 p., Gwido Voigtmann z 1 w 3 p., Wiktor Friedl z 1 w 2 p., Ferdynand Żdiara z 4 w 3 p., Jan Neumann z 4 w 2 p., Józef Neudorfer z 1 w 2 p., Eugeniusz Gärtner z 1 w 3 p., Jan Wolkenfeld z 1 w 2 p., Fryderyk Lehmann z 1 w 3 p., Jan Traumüller i Gustaw Bontó z 1 w 3 p., Karol Hoefner z 1 w 2 p., Ryszard Popper z 1 w 2 p., Józef Tomek z 4 w 3 p., Zygfryd Lustig z 4 w 2 p., Aloizy Machačik z 4 w 3 p., Otto Goldschmied z 1 w 3 p., Leopold Wulkan 2 p., Karol Schubert z 4 w 2 p., Jerzy Meixner z 4 w 3 p., Mirosław Hawryłow i Jan Hradil z 4 w 3 p., Fryderyk Lackenbacher z 1 w 2 p., Franciszek Gutmann z 1 w 2 p., Ernest Führich z 1 w 3 p., Wacław Žiška z 1 w 3 p., Ernest Thüringer z 1 w 2 p., Juliusz Goldschmidt i Alfons Jandl z 1 w 3 p., Robert Heublum z 1 w 2 p., Albin Zottich z 4 w 3 p., Bogusław Kabelač i Jakób Elling z 4 oraz Alfred Kattor z 1, wszyscy trzej w 2 p., Ottokar Randak 3 p., Teodor Bujor z 4 w 3 p., Mikołaj Kostyál z 6 w 2 p., Piotr Popowicz 2 p., Piotr Novák z 1 w 3 p. i Stefan Sołomianyj 3 p.

Kadetami rezerwowymi zamianowani w dywizyach trenu następujący rezerwowi podoficerowie: Jarosław Prokupek i Jarosław Novy z 8 w 10, Franciszek Vejvoda z 2 w 10, Antoni Knobloch, Wiktor Kirchner Włodzimierz Čadek 11, Oldryk Zajiček z 8 w 11, Wojciech Řiha z 8 w 11, Ryszard Zuckriegl z 9 w 11, Józef Janoušek z 8 w 11, Ludwik Kirwiński z 8 w 11, Erwin Blass z 8 w 10, Paweł Reis z 2 w 10, Henryk Honisch z 8 w 11, Franciszek Czapek z 9 w 11, Brzetysław Janda z 8 i Zygfryd Itzkowitz z 2 w 11, Jarosław Kaucky z 8 w 11, Mirosław Lukeš z 2 w 11, Józef Walitzka z 2 w 10, Otto Fischer z 8 w 10, Wacław Srb z 8 w 1 i Gwido Urban z 8 w 1.

Kadetami rezerwowymi zamianowani w oddziałach sanitetów następujący

---

34)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire").

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

W marcu.

(Ciąg dalszy).

Przyjazd mój stał się wypadkiem dnia w departamencie. Ruina najbogatszego z właścicieli ziemskich w okolicy, upokorzenie najdumniejszej damy w tym okręgu, były to fakty, które mogły zadziwić i rozradować ludzi. Nie gniewało mnie to. Jeżeli lubiłam zwyciężać w walce o byt i przyciągać wszystko do siebie, głupią nigdy nie byłam. Pojmowałam radość, z jaką przecierali sobie oczy biedacy, których olśniewałam; a jeżeli ludzie, na których nie raczyłam patrzeć, stojąc na wyżynach, rzucają na mnie kamieniem, aby ściągnąć moją uwagę teraz, gdy jestem na dole, przyznaję im słuszność i uczyniłabym tak samo na ich miejscu.

Wgniotłam się w samotność i w tem całe szczęście, żem to zrobiła z własnej woli. Nikt nie czynił wysiłków, aby mnie z tej samotności wyciągnąć.

Tylko co nadmieniłam, że byłam nadto bogata, nadto lekceważąca, niedostępna, wyłączna; to też opuścili mnie prawie wszyscy bogaci buržuje i obywatele tej prowincyi. Zjawiło się kilku ciekawych, kilka miłosiernych osób, wiele ze świata maluczkich, bo dla nich byliśmy zawsze wspaniałomyślni.

Nie przyjmowałam nikogo, do czego gruba żałoba mnie upoważniała, a zresztą pokazywałam zęby i pięści całemu rodzajowi ludzkiemu.

Nadsyłano mi mnóstwo biletów wizytowych, ale biletu pana de Roselle nie było w tym tłumie.

Jak mój czas spędzałam? Zajmowałam się tem tylko, aby być piękną. Dla kogo? Dla siebie samej. Nie widywałam innej ludzkiej twarzy prócz tej, na którą patrzyłam w źwierciadle.

Nie oczekiwałam nikogo; tak mi się zdaje przynajmniej. Pragnęłam rozkoszować się moją urodą, zanim popadnę w całkowitą nędzę.

Spędziwszy kilka godzin przed tualetą, spozierałam na moje sztalugi, na fortepian; ale ani malowałam, ani grałam. Bo i po co? Za to czytywałam wszystko, nawet romanse. Resztę czasu spędzałam na czekaniu na pana Desosteux. Na to zeszłam.

Wielka jego rudawa teka, obrzydliwa tabaka i szeregi cyfr, stanowiły katastrofę dnia. Nie słuchałam tych rachunków, nie patrzyłam ani na niego, ani na jego portfel, ten przybytek strasznych szpargałów. A przecież, jego wizyta była wypadkiem, jedynym wypadkiem życia wice-hrabiny d' Hervelinghem!

Gdy nie przyjeżdżał, miałam inną rozrywkę: patrzyłam na padający śnieg całemi godzinami, myśląc — o czem? jedynie o tem, że patrzę na śnieg.

Czy czego żałowałam? Czy pragnęłam czego? Czy o czem marzyłam? Czy przeklinałam kogoś, lub los mój? Nie myślałam o tem. Byłam bardzo dobra dla małego światka, który mnie otaczał. Byłam nią mimowoli, z tego samego powodu, dla którego nie przeklinałam, nie żałowałam i nie czekałam na nikogo.

Byłam martwa. Wiedziałam o tem i nie wydawało mi się to dziwne. Nie byłam chora. Nigdy jeszcze nie czułam się taka silna i żwawa; a ponieważ nie jestem wybredna, dodaję, że nigdy nie miałam lepszego snu i apetytu.

To życie, które pan de Roselle nazwałby niewątpliwie marną wegetacyą, byłoby bardzo przyjemne dla kogoś, ktoby nie doznawał owej głupiej choroby zwanej nudą.

Czyż wszystkiego byłam pozbawiona? Kochana matka mnie nie opuściła. Listy jej przychodziły bardzo regularnie. Zdaje mi się, że były rozsądne i bardzo czułe. Przerzucałam je z roztargnieniem.

Angela i Albertyna szybko zapomniały swoich uraz do mnie. Angela wróciła mi swoją serdeczność, Albertyna szacunek. Trzej mężowie jeszcze się opierali. Nie mogli się pozbyć myśli, że byłam milutką klęską dla rodzaju ludzkiego wogóle, a dla ich żon w szczególności.

Otóż, ciężko mi to wyznać, ale w tym dziwnym miesiącu marcu, nawet serdeczność pani Castelnau była mi obojętna: jest to największa zbrodnia, jaką w życiu popełniłam, i żadna kara za nią nie wydawałaby mi się za wielka.

Miewałam jednakże niektóre przyjemne chwile, czując zadowolenie, że siedzę przy dobrym ogniu na kominku, gdy był taki mróz, że aż kamienie prawie pękały i będąc pod dachem, gdy na dworze deszcz lał strumieniami.

Bardzo często, gdy mój mały światek do snu się ułożył i nie było już żadnego ludzkiego odgłosu w około mnie, wychodziłam z mego milutkiego saloniku przez jedne z drzwi parapetowych na balkon. Jak wiadomo, balkon ten wychodził na dolinę i miał obszerny widok na kilka mil wokoło.

Stawałam tam, patrząc na olbrzymie morze śniegu ponurej bladości, pod bladem i ponurem światłem z nieba. Gwiazdy błyszczały w części nie oświetlonej księżycem i migały, jakby się wykrzywiając z obumarłej ziemi. Czasami jedna z nich się odrywała, lecąc prosto ku mnie. Żadnych odgłosów ludzkich! Moje spojrzenia przesuwały się z bladych wzgórz na szarą dolinę, zatrzymując się na kilku czarnych plamach: na drzewach ogołoconych z liści, lub drzemiących chałupach. Spojrzenia moje daremnie szukały na tej przestrzeni choć jednego z tych świateł, które widziałam tyle razy rozweselające tę pustkę w czasie ubiegłej wiosny.

Słuchałam, prawie nie oddychając, czy jaki okrzyk, lub szczekanie, albo przynajmniej krakanie puszczyka nia zaznaczy, że nie jestem jedyną istotą żyjącą wśród tej nekropolii wsi i osad. Nic! samotność tak wielka i ciemna, tak lodowata, jak ta, z której życie moje było utkane! A kiedy już byłam na pół zamarzła, kiedy wszystkie moje myśli, wszystkie porywy wyobraźni, zlodowaciały pod wrażeniem bezlitośnej pustki, a zmysły zamarły wśród zimna, wracałam do salonu, ciepłego i równie wykwintnego, jak za czasów mojej świetności, do olśniewającej lampy i wesołego ogniska na kominku; zwijałam się w kłębek w tem cieple i świetle, w wonnej i błyskotliwej samotności. Odczytywałam wtedy listy kochanej matki, myślałam o ukochanym wuju, mózg wracał do równowagi. Gdybym była mogła płakać w takich chwilach! Lecz drogi dar łez trwał czas nie długi i znowu go utraciłam.

W ostatnich dniach marca pan Desosteux nie pojawiał się wcale. Stanowczo mi go brakowało.

W nieobecności jego rozrywką były mi burze, na które poszłam patrzeć z bliska na wysokości starych wież. Nastała bowiem odwilż, a z nią wiosna. Ale już raz opisywałam ten piękny kwiecień.

Rok tylko minął, a ileż to przewrotów od tego czasu! Świeża trawa wydaje mi się bezbarwna, jak śnieg.

Dnia pewnego — czemuż go nie określam bliżej? Wiem przecież dobrze, jaki to był dzień. Było to 6 kwietnia. Przejechałam się na Nedji dość daleko. Wróciwszy do domu, zastałam bilet pana de Roselle. Osobiście go złożył, ale nawet nie zapytał, czy jestem w domu.

Dawniej, byłabym wpadła we wściekłość. Tym razem, musiałam się zarumienić, bo oczy Peretki były zwrócone na mnie z serdecznością psa przywiązanego; widziałam, że błyszczały i powiedziałam jej, niech sobie idzie gdzieindziej myśleć o Wincentym.

Od tego dnia próbowałam interesować się pierwiosnkami. Pan Desosteux przerwał mi tę rozrywkę. Wrócił z Paryża. Był cały świecący, źrenice próbowały połyskiwać, w

rezerwowi podoficerowie: Karol Frič 14, Józef Berka 14, Oktawian Peter 6, Józef Navratil 3, Arnold Evy 3 i dr. Gilbert Japp 6.

Piotr Carp.

Nietylko rumuński król Karol, lecz i szerokie warstwy społeczeństwa rumuńskiego byłyby zadowolone, gdyby po upadku gabinetu Bratiana, obaj przywódcy opozycyjno konserwatywnych grup, osiwiały Piotr Carp i młody Jonescu przyszli razem do władzy. Dążeniem usilnem króla Karola było obu tych przeciwników pogodzić, gdyż gabinet Carp-Jonescu trwałby z pewnością znacznie dłużej, aniżeli gabinet wyłącznie Carpa, któremu Jonescu na każdym kroku niezawodnie rzucać będzie kamienie pod nogi.

Niemniej jednakże Carp jest pierwszorzędną siłą, do tego stopnia, że powołanie go na szefa gabinetu uważać należy za wielki dla Rumunów sukces. Dla Austro-Węgier objęcie rządów przez Carpa o tyle za pomyślne uważać wypada, że Carp do swych najważniejszych haseł zalicza utrzymanie najściślejszego związku przyjaźni między Monarchią a Rumunią. Podczas pobytu w Wiedniu, wyraził on bez ogródek pewnego razu zdanie, że „jasną jest rzeczą, iż gdyby nastąpiło jakieś międzynarodowe zawikłanie, do któregoby została Rumunia wciągnięta, to stanie ona po stronie trójprzymierza“.

Carp przywodzi „junimistom“ czyli „młodokonserwatystom“. Pomimo 73 lat życia zachował tyle temperamentu, że konserwatyzmowi jego nie brak żadnych cech modernizmu. Mówi wybornie po niemiecku, synów kształcił w Niemczech. Jeden z nich został niedawno mianowany sekretarzem rumuńskiego poselstwa w Wiedniu; drugi ukończył nauki w wojskowej Akademii w Kilonii.

Cesarz Wilhelm ceni wysoko Carpa, a ścisła przyjaźń łączy go z hr. Aehrenthalem, ks. Buelowem i ministrem Kiderlen-Wächterem.

Zależy Carpowi bardzo na tem, by Rumunię — jak już zaznaczyliśmy poprzednio — utrzymać w ścisłym politycznym i duchowym związku z Austro-Węgrami i z Niemcami. Jest on zdecydowanym zwolennikiem polityki, która w kwestyach europejskich ma iść ręka w rękę z trójprzymierzem.

Ongi twierdzono, że Rumunia przystąpiła na mocy układu do trójprzymierza. Tak nie jest. Istnieje wszakże bardzo przyjazny stosunek między tem państwem a trójprzymierzem, co najlepiej uwidocznia się w stosunku Rumunii do austro-węgierskiej Monarchii. Ojcem chrzestnym zaś tego zbliżenia do trójprzymierza wogóle, a do Monarchii austro-węgierskiej w szczególności, był właśnie Carp. Gdy król Karol przed laty złożył wizytę Najj. Panu w Ischlu, Carp piastował zupełnie wyłączoną od wpływu na sprawy zagraniczne tekę domenów, lecz wiedziano dobrze, iż on to był głównym doradcą szefa gabinetu Cartargiu i ministra Lahovary'ego.

Carp posiada ogromny zasób doświadczenia. Był już ministrem spraw zagranicznych, następnie posłem rumuńskim w Wiedniu, a w r. 1900 stanął na czele rządu. Przebył więc nielada szkołę.

Ten rumuński mąż stanu — przyznają wszyscy — doskonale rozumie, jakie są zadania i wymagania obecnych czasów. W każdym razie Carp stanowi obecnie dla Rumunii niepoślednią siłę, a stanąwszy na czele rządu, stworzy zapewne nową erę w rozwoju swego kraju.

KRONIKA.

Lwów, 20 stycznia.

— **Kalendarz.**
Sobota (21 stycznia):
Agnieszki m. — Jarosława. — Hryhorya pr.
Wschód słońca o godzinie 7·10 rano, zachód słońca o godzinie 4·00 po południu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Podpułkownik Emil Lachowicz z 90 pp., przeniesiony w stan spoczynku otrzymał tytuł i charakter pułkownika.

Major Paweł Regner-Bleyleben przeniesiony z 9 p. drag. do 8 p. uł.

Podpułkownik-audytor Karol Wencelides, kierownik sądu garnizonowego w Wiedniu, zamianowany referentem sądownictwa 1 korpusu.

Z okazyi przejścia w stan spoczynku otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną wojskowy starszy oficyał registratury Józef Hadrawa z komendy 11 korpusu.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Tytuł i charakter pułkownika z uwolnieniem od taksy otrzymał emer. podpułkownik Ludwik Zadurowicz.

— **250 rocznica Uniwersytetu lwowskiego.** JM. Rektor ks. Jaszowski odprawił dziś w kościele św. Mikołaja Mszę św. na pamiątkę 250 rocznicy wydania dyplomu erekcyjnego Uniwersytetu lwowskiego przez króla Jana Kazimierza w Krakowie dnia 20 stycznia 1661 roku.

Obchód jubileuszowy tej pamiętnej w dziejach naszej umysłowości rocznicy odbędzie się w ciągu r. 1911, a przygotowania do uniwersyteckiej uroczystości są już w pełnym toku.

— **Bal Dublańczyków** odbędzie się w salach Kasyna miejskiego w dniu 14 lutego b. r. Protektorat zabawy, cieszącej się od kilku lat stale znacznem powodzeniem, objęli Jadwiga hr. Badeniowa i Witołd ks. Czartoryski.

— **Kurs rysunkowy** dla nauczycieli i nauczycielek lwowskich urządza Rada szkolna krajowa w sali rysunkowej szkoły im. św. Antoniego we Lwowie. Kurs ten trwać będzie przez całe drugie półrocze bieżącego roku szkolnego, a nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu w porze popołudniowej, każdym razem przez dwie godziny. Z kursu będzie korzystało 30—35 nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych we Lwowie, którzy ze względu na coraz więcej uznawaną doniosłość nauki rysunków niewątpliwie znaczny z tego odniosą pożytek.

— **Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk,** mający na celu sanitarne, ekonomiczne i społeczne podniesienie zdrojownictwa w naszym kraju, załatwił już ostatecznie sprawę udzielania informacyj i porady we wszystkich sprawach podatkowych swoim członkom. — Ustnych porad udziela bezpłatnie Towarzystwo prawnej ochrony podatników we Lwowie (ul. Sienkiewicza l. 5) każdego czasu członkom Związku po należytem wylegitymowaniu się. Porad i informacyj pisemnych udziela to Towarzystwo po uiszczeniu miernych należytości, ustalonych przez Zarząd Towarzystwa ochrony podatników dla swoich członków, na przedstawienie zarządu Związku.

Zarząd Związku wysłał też pismo z życzeniami do P. Ministra kolei żelaznych dr. Stanisława Głąbińskiego, który jest członkiem Związku.

Między innymi załatwił też zarząd Związku pismo dyrekcyi poczt, wydając opinię przychylną w sprawie utworzenia w letnisku „Bystra galicyjska“, pow. bialskiego, publicznej mownicy telefonicznej, a nadto wniósł odpowiednie petycye do gal. dyrekcyi poczt, Ministerstwa handlu i Ministerstwa galicyjskiego o kreowanie w tej miejscowości, której frekwencya wynosi 2000 letników i 2500 turystów, urzędu pocztowego, w miejsce dotychczas także istniejącej składnicy pocztowej, wobec oddalenia o 10 kilom. od urzędu pocztowego w Białej.

— **Ruch ogólny pociągów** między Kołomyją a Stefanówką podjęto na nowo.

Dnia 18 b. m. podjęto również na nowo ruch ogólny pociągów na przestrzeni Skałat-Grzymałów kolei lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów.

— *(ż)* **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej zamianowani zostali aspirantami następujący bezpłatni wolontaryusze: Władysław Superat w Przemyślu, Antoni Konasiński w Jarosławiu, Eustachy Paliwoda w Krasnem i Alojzy Piech w Tarnopolu.

Asystent Józef Słoński, po złożeniu trzech państwowych egzaminów prawniczych, otrzymał tytuł koncypisty kolejowego.

— **Koło lwowskie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali XIII Uniwersytetu (2 p.). Na porządku dziennym: 1 dr. W. Kubik: Cel ogrodnictwa w szkołach średnich. 2 dr. W. Lenkiewicz: Sprawozdanie z kwestyonaryusza w sprawie nauki rysunków.

— **Poranek muzykalno-wokalny.** Staraniem sekcyi muzycznej Związku nauczycielek odbędzie się w lokalu tego Związku, w niedzielę dnia 22 b. m., o godz. 11 przed południem poranek muzykalno-wokalny z łaskawym współudziałem uczenic H. Brenzeisówny i M. Ostowskiej. Program 20 halerzy, służy za bilet wstępu.

— **Rocznica styczniowa.** „Gwiazda Syberyi“, dramat w 3 aktach, odegrany zostanie przez członków Stow. „Gwiazda“ w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej, w niedzielę, 22 b. m.,

Prócz tego odbędzie się koncert technickiego kółka tamburzystów „Akord“ pod batutą p. Maryana Rogowskiego. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony na fundusz Tow. weteranów z r. 1863. Ceny wstępu popularne: 70, 50 i 30 hal. Początek o godz 7 wieczorem.

— **Ofiary.** Dla Józefy Sikosińskiej złożyli w dalszym ciągu w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: N. N. ze Lwowa 1 kor.; W. T. C. z Lubyczy królewskiej 2 kor. 20 hal.; N. N. ze Lwowa 20 kor.

— **Ślub** p. Maryana Lecha z panną Eugenią Górską, córką przemysłowca, odbędzie się w sobotę, 21 b. m., o godz. pół do 11 w kościele OO. Bernardynów.

— **Statystyka pocztowa.** W listopadzie ub. r. nadano we Lwowie 4,339.507 listów prywatnych niepoleconych, 6,162.742 kart korespondencyjnych, 571.754 listów urzędowych niepoleconych, 161.750 listów poleconych wogóle, 2,136.411 przesyłek pod opaską, 192.122 przesyłek z próbkami, 4,569.686 egzemplarzy gazet, ogółem 18,133.972; 9.764 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.57? pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 66.029 pakietów zwykłych, ogółem 78.365; wpłacono 46.427 przekazów na kwotę 2,959.844 kor. 50 hal., 29.486 czeków kasy oszczędności na kwotę 7,984.929 kor. 95 hal., 2.152 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 67.935 kor. 75 hal., razem 11,912.710 kor. 20 hal.; wypłacono 101.023 przekazów na kwotę 4,144.030 kor. 92 hal., 4.532 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 6,010.292 kor. 62 hal., 1.545 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 68.758 kor. 13 hal., razem 10,223.081 67 hal.

Nadeszło do Lwowa: 653.997 listów prywatnych niepoleconych, 556.388 kart korespondencyjnych, 122.684 listów urzędowych niepoleconych, 152.625 listów poleconych w ogóle, 107.213 przesyłek pod opaską, 7.281 przesyłek z próbkami, 152.272 egzemplarzy gazet, ogółem 1,752.460; 12.120 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.606 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 140.575 pakietów zwykłych, ogółem 156.301.

— **Ruch telegraficzny.** W listopadzie u. r. nadano we Lwowie 33.539 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 36.339 kor. 72 h., nadeszło 38.691 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 248.182 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu październiku nadano we Lwowie telegramów 6.254. Nadeszło 4.564 telegramów. Ilość abonentów 2.233. Ilość rozmów telefonicznych —·—. Dochód 7.205 kor. 73 hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 618, rozmów telefonicznych 12.023. Dochód 10.746 kor. 78 hal. Razem 17.952 kor. 51 hal.

— **Napad.** Na p. Feliksa Thumena, wydawcę *Gazety Codziennej*, napadł wczoraj w bramie realności przy ul. Czarnieckiego l. 6 nieznany mężczyzna i ugodził go jakiemś tępem narzędziem w tył głowy. Powód napadu nieznany.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Do otwartego kanału na dziedzińcu realności przy, ul. Krasickich l. 20 wpadł wczoraj wieczorem dozorca kolejowy Jan Machlik i dotkliwie się potłukł.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kurkowej żółty pulares, zawierający 1 kor. i 2 hal. oraz dwa znaczki stemplowe po 1 kor.; pulares z kwotą 13 kor.

△ **Kronika policyjna.** Podczas wczorajszej uroczystości święcenia wody w Rynku przytrzymała policya 18 letniego Stanisława Matusowa na kradzieży kieszonkowej. Przy aresztowanym znaleziono trzy pularesy, zawierające po kilka halerzy. Matysów, przesłuchany na inspekcyi policyjnej, przyznał, iż znaleziono przy nim pularesy pochodzą z kradzieży.

Policya aresztowała wczoraj na dworcu kolejowym „Podzamcze“ niejaką Eleonorę Paździerską, która nie mając pieniędzy, jechała bez biletu z Zadwórza do Lwowa.

Za usiłowaną kradzież chodaików ze schodów I. piętra realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 45, aresztowała policya Annę Schmidową.

Do mieszkania Dawidą Dominika przy ul. Panieńskiej l. 39 włamali się złodzieje i skradli pościel, wartości 100 kor.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna o fałszerstwo 20 halerzówek, dokonane przez więźniów w lutym 1910 roku. Oskarżonych zostało pięciu więźniów tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn, a mianowicie Ludwik Kos, odsiadujący 8-letnie więzienie za zbrodnię kradzieży, Jan Ostrowski, Edward Valadier, Józef Kędzior i Michał Koguciński.

(△) **Pożar.** Dziś przed południem w rafineryi spirytusu Sprechera, za rogatką Grodecką, wybuchł pożar skutkiem eksplozyi spirytusu w kotłowni. Wezwano straż pożarną, lecz niebawem sami robotnicy rafineryi zdołali ogień stłumić.

(△) **Zamach samobójczy.** Dziś rano w domu przy ul. Deckerta l. 3, w zamiarze samobójczym napił się funkcyonaryusz kolejowy Józef Roczek sporej ilości rozczynu karbolowego. Stan zdrowia był groźny, wezwano więc pogotowie ratunkowe. Gdy lekarz pogotowia udzielił mu pomocy, Roczek powiedział z wyrzutem do swej żony i teściowej, że one są przyczyną jego rozpaczliwego kroku. Roczka odwieziono do szpitala powszechnego.

(△) **Okradzenie porucznika.** Do mieszkania porucznika 57 p. p. Zygmunta Sikorskiego przy ul. Młynarskiej zakradli się wczoraj złodzieje i wynieśli całą jego garderobę, stary złoty zegarek i inne przedmioty. Szkoda wynosi około 700 kor.

(△) **Niebezpieczny sport.** Uczeń gimnazyalny, 18-letni Tadeusz Walusz, używał wczoraj sportu saneczkowego na wzgórzach parku Kilińskiego. Podczas najsilniejszego pędu w dół, sanki nagle obróciły się tak, że Walusz zjechał tyłem i uderzył plecami o baryerę. Uderzenie było tak silne, iż prawdopodobnie nastąpiło pęknięcie stosu pacierzowego. Nieszczęśliwą ofiarę sportu zawieziono do szpitala powszechnego,

(△) **Napad nożowców.** Do mieszkania dozorcy domu przy pl. Teodora l. 5 wpadło wczoraj wieczorem siedmiu mężczyzn i kobieta, aby załatwić jakiś porachunek z obecnym w mieszkaniu pasierbem stróża, Antonim Juźkiewiczem. Napastnicy zadali mu kilka głębokich ran w piersi, ramiona i ręce, poczem uciekli. Ranny dowlókł się na ulicę i padł tu nieprzytomny w kałuży krwi. Po jakimś czasie znalazł go żołnierz policyjny i odstawił na stacyę ratunkową, a następnie do szpitala, gdzie odzyskał Juźkiewicz na chwilę przytomność i zeznał, że wśród napastników był murarz Józef Hałaczynowski, poczem znowu popadł w stan nieprzytomny. Poilcya wdrożyła dochodzenia.

(△) **Skutki nieostrożności,** Robotnik Józef Adamiszyn wpadł wczoraj na dziedzińcu jednego z domów przy pl. Krakowskim do niezatkanego rezerwoaru na wodę, 3 metry głębokiego. Upadając głową w dół, odniósł Adamiszyn tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, że musiano go odstawić do szpitala powszechnego. Winę ponosi sam Adamiszyn.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Kapko, sekretarz gminy Zamarstynowa, w 63 r. życia; Karolina Beneszkowa, wdowa po staroście, w 70 r. życia; Józefa Dignas, wł. realności, w 75 r. życia; Helena Kamińska, wdowa po funkcyonaryuszu zakładu wodociągowego; Teofila Pfeiferowa, żona ogrodnika, w 42 r. życia; Rozalia Śliwińska, wdowa po asystencie dochodów niestałych, w 62 r. życia; Zofia Anuszkiewiczowa, żona czeladnika kominiarskiego, w 40 r. życia; Tadeusz Kiejstut Rydzewski, literat, w 32 r. życia;

w Krakowie, Zygmunt Dołkowski, urzędnik krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń, w 50 r. życia;

w Paryżu, Taida z Małachowskich hr. Rzewuska, w 90 r. życia.

— **Wiadomości krakowskie.** Termin nowej licytacyi pałacu Spiskiego wyznaczono na 14 marca. Licytacyę przeprowadzi radca Stołychwo.

Terminu drugiego posiedzenia komisyi prowadzącej dochodzenia w sprawie znanych zajść na Uniwersytecie Jagiellońskim, jeszcze nie oznaczono. Referent prof. Godlewski przygotowuje wnioski. Posiedzenie komisyi odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Sprzedaż mięsa argentyńskiego dziś, jako w piątek, idzie słabiej. Sprzedano dziś około 600 klgr. Publiczność żąda mięsa z części tylnej, bo przednie jest bardzo tłuste.

— **Pożar w kopalni.** Do Krakowa donoszą, że w kopalni „Kazimierz“ koło Sosnowca wybuchł wczoraj groźny pożar. Czterystu górników było w niebezpieczeństwie życia. Energiczna akcya ratunkowa uratowała wszystkich, z wyjątkiem 4, którzy ponieśli śmierć przez uduszenie. W czasie akcyi ratunkowej

---

ręku miał tabakierę dwa razy większą niż zwykle.

Ujrzawszy mnie, otarł sobie oczy chustką całkiem czerwoną.

— Nie męcz pan tej bawełnianej szmatki, która puszcza farbę. Podobny pan jesteś do maku. Niczego od losu spodziewać się już nie mogę, chyba, że mi pan oznajmi, że wujaszek zmartwychwstał.

Potrząsnął chustką jak sztandarem, z którego posypał się deszcz czarnych grudek. Był taki wzruszony, że mówić nie mógł.

— Moje kochane dziecko, pozwól mi tak się nazwać....

Było mi to obojętne. Stałam się teraz tak łagodna, że nic nie odpowiedziałam.

— Opatrzność nam pobłogosławiła.

Wybuchnął łkaniem.

— Honor mego starego przyjaciela ocalony. Wszystkie długi — umniejszałem trochę przed panią — wynoszące 2 miliony 500.000 franków, zapłacone całkowicie bez udawania się o pomoc do Hervelinghemów. A nawet, a nawet....

Znowu zaszlochał.

— Pozostaje pani Liembrune...

Usiadł ciężko i dodał:

— I nadzieje....

Tkwił we mnie rodzaj szału, szału nieczułości, upartego buntu rozpieszczonego dziecka, które kułaczki pokazuje nadto dobrym rodzicom i drwi sobie tak samo z kary, jak i wszelkiej nagrody. Podziękowałam z całym spokojem zacnemu człowiekowi, wyczerpanemu zmęczeniem, którego podtrzymywała przedewszystkiem nadzieja, że sprawi mi wielką radość.

Ta oziębłość go rozgniewała. Zapomniał na chwilę o ojcowskiej serdeczności, którą wmówił w siebie, że dla mnie odczuwa i przybrał dawniejszą srogą minę. Rozbroiłam go, wyciągając do niego obie ręce. To wszystko, co mogłam uczynić. Myśl ucałowania tej śmiesznej twarzy o dreszcz mnie przyprawiała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rozgrywały się straszne sceny. Żony górników, znajdujących się w niebezpieczeństwie, przybyły na miejsce i brały udział w akcyi ratunkowej. Każdego uratowanego górnika witano radosnymi okrzykami. Wojsko utrzymywało porządek. Tłum przybrał wobec wojska groźną postawę. Do użycia broni nie przyszło.

— **Płonący statek pasażerski.** W porcie starobudyńskim — jak donoszą z Budapesztu — zapalił się statek pasażerski „Iris“, Okręt należy uważać za stracony. Pożar (godz. 12 w nocy) trwa dalej.

Kronika zagraniczna.

* Z awiatyki. Znany żeglarz powietrzny Weymann z dwoma pasażerami na aeroplanie, obciążonym 270 klgr., wykonał w Paryżu lot 60 kilometrów odległości w 29 minutach.

* Z Wenecyi donoszą, że Tarnowska przewieziona będzie do więzienia w Medyolanie, gdzie się podda operacyi, poczem oddana będzie do innego zakładu karnego.

* Znowu szampan zniszczony!... Wczoraj w nocy demonstrujący winiarze udali się z Epernay do Hautvillers, wtargnęli przemocą do składowni win w fabryce szampanów i zniszczyli beczki, zawierające 400 hl. wina.

Agitacya wśród winiarzy w Champagne trwa dalej, w Epernay miało się odbyć zgromadzenie, ale władze na zgromadzenie nie pozwoliły. W Ventuel odbyło się zgromadzenie bez zakłócenia porządku.

* Echa zatonięcia łodzi podwodnej w porcie kilońskim. Z Kilonii donoszą: Usiłowania celem przywrócenia do życia wydobytych onegdaj rano oficerów i marynarzy z łodzi podwodnej „U. 3“, spełzły bez skutku. Natomiast marynarze uratowani onegdaj po południu, mają się zupełnie dobrze. Łódź „U. 3“ zawleczono do doków.

* Eksplozya na statku wojennym. Do Waszyngtonu nadeszło potwierdzenie wiadomości o eksplozyi kotła na statku wojennym „Delavare“. Przyczyna wybuchu na razie nieznana. Z dziewięciu osób, które podczas wybuchu znajdowały się w kotłowni, ośm zginęło na miejscu, dziewiąta zaś zmarła wkrótce po wypadku.

* I te go już opuszczają!... Z Salonik donoszą: Pierwsza faworytka b. sułtana Abdul Hamida umarła na chorobę sercową. Pogrzeb wywołał pogłoskę o śmierci samego b. sułtana. Wskutek tego wydał komendant korpusu natychmiast okólnik, przedstawiający stan rzeczy. Abdul Hamid jest ogromnie przygnębiony. Trumnę ze zwłokami hurysy odprowadził Abdul Hamid do bramy willi. Ludność o terminie pogrzebu nie wiedziała.

Wiedeń, 18 stycznia.

(Sporty zimowe. — Pogoda — Gemma Bellincioni. — Nagroda im. Grillparzera. — Hubermann, jako prelegent).

Rychło zaaklimatyzowały się w Wiedniu modne sporty zimowe. Dziś saneczkowanie i jazda na „Ski“ mają tysiące zapalonych amatorów. Szczególnie w niedziele można stwierdzić rozmiłowanie się Wiedeńczyków w tych sportach. Kolej miejska ledwie pomieścić może turystów i turystki, wybierających się po za miasto dla *treningu*. Kostiumy dla sportów zimowych, tak zwane *sweatczy*, są bardzo estetyczne.

Najwięcej saneczkarzy wyrusza do Unter-St. Veith na „Czerwoną górę“. „Wiedeńskie Davos“ roi się od panienek i młodzieńców, rozkoszujących się szaloną jazdą na sankach po stromych stokach wzgórza. Życie na torach saneczkowych jest gwarne i wesołe. Śmiechy rozbrzmiewają nieprzerwanemi kaskadami.

Niestety przy saneczkowaniu nie brak nieszczęśliwych wypadków. W ciągu dwu ostatnich niedziel stacya ratunkowa miała w Wiedniu i w okolicach dużo roboty. Opatrywała i rozwoziła po szpitalach i domach tych, którym na torach saneczkowych przydarzyły się mniej, lub więcej przykre wypadki.

Placów łyżwiarskich jest w Wiedniu moc. A w dni mroźne wszystkie przepełnione. Naturalnie gra muzyka, a w jej braku choćby prozaiczna katarynka; mkną pary po lodowej tafli, rozlega się głośny rozgwar zadowolenia i dobrych humorów. Na ślizgawce przeważa w Wiedniu płeć piękna.

Dziesięć dni mieliśmy teraz mrozu, który z szaf i zakładów zastawniczych wywabił futra i pozwalał rozkoszować się prześlicznym, białym pejzażem okolic miasta.

Dziś znów odwilż. Skończyła się baśń zimowa i znów błoto, grząskie i znów przejmujący, gorszy od mrozu, chłód jesienny; szarą jest twarz nieba, a mgła snuje się nad Wiedniem, ciężka i przygnębiająca.

* * *

Gemma Bellincioni w Wiedniu... Zaczęła gościnę w „Volksoperze“. Pierwszy jej występ w „Trawiacie“. „Śpiewająca Duse“ operuje resztkami głosu, czasami z piersi jej wypłynie cudny ton, przypominający dawną świetność jej śpiewu, ale już tylko — czasami. Lecz Gemma Bellincioni ma wspaniałą szkołę i ta pozwala słuchać jej śpiewu dzisiejszego bez ujemnego wrażenia.

Gemma gra przytem znakomicie. „Violetta“ w jej interpretacyi jest pełna namiętnego ognia, ma gorącą krew *de la grande amoureuse*. Nie znam śpiewaczki o większym talencie i temperamencie aktorskim.

Pamiętam Bellincioni z czasów jej świetności. Może z przed 15 lat. Odbywała *tournée* koncertowe z mężem swym, typowym włoskim reprezentantem *bel canto*. Gemma śpiewała cudownie, signore Tamagno sztuką dobywał z krtani nienaturalnie wysokie tony, czy rozmarzał słodką kantyleną. Ale w duetach estrada koncertowa zamieniała się w świetny teatr i oczu nie można było oderwać od tych dwojga znakomitych aktorów.

Schumann w jednym z artykułów publicystycznych natrząsa się z niemieckich śpiewaków, którzy o aktorstwie nie mają pojęcia, stoją jak kołki i otwierają usta do śpiewu. Przypomina się sentymentalne dworowanie mistrza tonów, gdy człowiek patrzy na Bellincioni, grającą w otoczeniu niemieckich artystów-manekinów. I przychodzą na myśl krytyczne terminy o wielkiej sztuce i t. d.

* * *

Kiedy Grillparzer obchodził 80 rocznicę urodzin, grono pań z austryackiej arystokracyi złożyło mu w hołdzie bardzo hojny dar pieniężny. Znakomity poeta połowę tych pieniędzy ofiarował na nagrody dla autorów dramatycznych. Tak powstała fundacya im. Grillparzera, zarządzana przez wiedeńską Akademię Umiejętności, z której co lat trzy jeden ze znakomitych dramatycznych pisarzy niemieckich otrzymuje 5000 kor. nagrody.

Pierwszym z odznaczonych autorów był Anzengruber, twórca sztuk ludowych za dramat „Heimg'funden“. Później nagrody grillparzerowskie dostały się dwukrotnie Gerhardowi Hauptmannowi za „Hanusię“ i „Woźnicę Hentschla“, Wilbrandtowi, Wildenbruchowi, Hartlebenowi za „Poniedziałek karnawałowy“, wreszcie w r. 1908 Schnitzlerowi za komedyę „Zwischenspiel“.

W tym roku, 16 b. m., w 120 rocznicę urodzin twórcy „Matki rodu“ i „Safony“ nagrodę im. Grillparzera przyznano jednogłośnie dr. Karolowi Schönherzowi. Decyzyę sędziów konkursowych zatwierdził również jednogłośną uchwałą oddział filozoficzno-historyczny Akademii Umiejętności.

Schönherza odznaczono za dramat „Wiara i ojcowizna“, a więc ten dramat uznano za najlepszy z produkcyi dramatycznej niemieckiej trzech ostatnich lat. W przyznaniu tej nagrody powodowano się snać wyłącznie względami natury artystycznej, gdyż tendencya dramatu jest niestety i akatolicka i wysoce niereligijna.

* * *

Bronisław Hubermann wystąpi w sobotę 21 b. m., po raz pierwszy w roli *conferenciera*. Wiedeńskie Towarzystwo oświatowe urządza obecnie cykl odczytów pod ogólnym tytułem „Z mojego warstatu“, w których wybitni reprezentanci nauki, literatury i sztuki opowiadają o swej działalności twórczej, pracy, życiu i t. d. Cykl ten otworzył w przeszłym tygodniu znakomity uczony prof. dr. Jodl wykładem p. t. „Z warstatu filozoficznego“, jako drugi prelegent mówić będzie Hubermann na temat „Moja sztuka“.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Koncert Lucilly Marcell, uczenicy Jana Reszkego i jednej z najświetniejszych śpiewaczek współczesnych, oraz Feliksa Weingartnera, dyrektora Opery wiedeńskiej, odbędzie się w sali Filharmonii w piątek, dnia 3 lutego.

Współudział w koncercie przyjęła orkiestra lwowskiego teatru miejskiego, która wystąpi w znacznie powiększonym komplecie pod batutą Weingartnera, jak wiadomo, jednego z największych dyrygentów w świecie. Program koncertu niebawem ogłosimy.

Koncert, który bezwątpienia będzie prawdziwem *clou* sezonu, urządza galicyjskie biuro koncertowe M. Türka; bilety sprzedaje skład nut W. Zadurowicza.

Kroniki Powszechnej, tygodnika społecznego, literackiego i naukowego, wyszedł zeszyt 3 (rocznik II.) zawiera: Konkurs *Kroniki Powszechnej* na nowelę, ks. J. Urbana: „Ks. Maks Saski o Unii Kościołów“, M. Smarzewskiej: „Matka Marcelina Darowska“, Pancernego: „To i owo“, listy z Warszawy, Poznania i Sofii, K. F.: „Jubileuszowa wystawa klubu akwarelistów w Wiedniu“, Rawruskiego; „W świecie katolickim“, Fizyka: „Przyczynek do kwestyi drożyzny mięsa“, Teodora Jeske-Choińskiego: „Dwie powieści“, „Tydzień polityczny“, ks. J. Chrzanowskiego: „Krytyka akademicka“.

W feljetonie dokończenie noweli Izy Pobóg: „Cowboy“.

(*as*) **Henryk Zbierzchowski:** „Pająk“ Nowele. Lwów 1911. Nakładem Towarzystwa wydawniczego. Warszawa E. Wende i Sp.

Charakterystyczną cechą nowel Zbierzchowskiego jest pewna, jeśli się tak można wyrazić, bezpretensyonalność w sposobie pisania i lekkość formy, w którą przybiera swoje opowiadania, o tematach również prostych i niewyszukanych, a jednak dość niezwykłych i nie banalnych. Zbierzchowski, to typowo poetyczna natura, która czegokolwiek tknie się, daje rzeczy owiane pewnym urokiem, szczególnie w opisach przyrody, która żyje w jego opowiadaniach i występuje w całej swojej krasie i w przedstawianiu krótkich, przemijających stanów psychologicznych, jak również w kreśleniu nieuchwytnych, subtelnych, jak nić pajęcza, uczuć miłosnych. Romantyczna natura autora „Literata“ szuka też często stosownego podłoża do wypowiedzenia się i znajduje je w fantastycznem tle, na którem osnuwa swoją opowieść, jak to miało miejsce w jednej z najpiękniejszych książek Zbierzchowskiego: „Na złotej przełęczy“, gdzie czar przepięknie odmalowanej przyrody zlewał się z poetycznym hymnem na cześć miłości. To samo jest i w niniejszym zbiorku, zwłaszcza w jednej noweli, której akcya rozgrywa się w dawnych czasach, nad jakiemś błotnistem, olbrzymiem jeziorem („Nad sinemi wodami“). Tu też najlepiej się okazuje, jak autor kocha, rozumie i odczuwa naturę, jak umie ją, z jakiemś panteistycznem umiłowaniem, oddawać, malując na tle jej cały świat bajeczny, tulący się trwożliwie w głębinach wód, w puszczy leśnej, w przydrożnych drzewach i polach, świat, który znamy tak dobrze z opowieści piastunnych i książek czytanych w dzieciństwie. W wspomnianej noweli akcyi w zwykłem tego słowa znaczeniu nie ma, stworzyła ją tylko fantazya poetyczna, która na tle oblęgania tajemniczej wyspy, pragnęła oddać grozę jakichś potęg nadprzyrodzonych, sprzymierzonych z tajemniczym wrogiem przeciwko nieugiętemu wodzowi oblęgających wojsk.

Jest jeszcze druga nowelka, obrazek, który pod piórem mniej delikatnem, mógł wypaść blado i banalnie. To „Danga“, historya dziecięca pełna uroku i delikatnej psychologii, z której autor umiał stworzyć rzecz, pod względem aż drobiazgowej obserwacyi, dobrą i „biorącą“ tym pewnym sposobem bezpretensyonalności w odczuwaniu dziecięcej psyche.

Reszta nowel to szereg obrazków miłych, wdzięcznych, pisanych z talentem widocznym, który zresztą nie obcy jest czytelnikom *Gazety*, gdzie większa część tych nowel była drukowana. Autor „Malarzy“, „Literata“, „Przed wschodem słońca“ i t. d. umie pisać tak, że czyta się go z zajęciem i przyjemnością, posiada łatwość, wdzięk i kunszt słowa, nad którem dobrze panuje. To wszystko pozwala sądzić pięknie o dalszym rozwoju jego twórczości.

Książkę, wydaną starannie, zdobi bardzo pomysłowa i piękna winieta podług rysunku Gordona z Paryża.

»Przewodnika Antykwarskiego«, dwutygodnika dla bibliofilów i zbieraczy, pisma niezwykle pożytecznego i koniecznego, wyszedł zeszyt II. i odznacza się bardzo interesującą i umiejętnie dobraną treścią. Artykuł wstępny p. t. „Bibliofile francuscy“, pióra J. Lorentowicza, omawia obszernie bibliofilstwo francuskie, kronika podaje ogólny ruch artystyczny i naukowy we wszystkich ważniejszych centrach Polski, potem idą przeglądy antykwarskie, bardzo trafny artykuł W. G.: „Potrzeby naszego antykwarstwa“, M. Federowskiego początek ciekawej pracy: „Samuel Heft, bibliofil“ (obrazek z galeryi oryginałów litewskich), przegląd katalogów antykwarskich, korespondencye, ogłoszenia i dezyderaty zbieraczów i t. d.

Redakcya tego pożytecznego pisma w Warszawie, ul. Mokotowska 54.

Anna Neumanowa: „Tobie Ojczyzno“. Wybór poezyi. Lwów 1911. Nakładem księgarni Jana Maniszewskiego.

Jestto bardzo umiejętnie ułożony wybór poezyj patryotycznych zasłużonej pisarki, obejmujący wiersze okolicznościowe i poemaciki doskonale nadające się do deklamacyi na obchodach narodowych. Całość odznacza się szlachetnością myśli i tendencyi, a miejscami posiada wybitne zalety artystyczne.

Tomik wydany starannie przez młodą, ruchliwą księgarnię J. Maniszewskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, po raz 1 „Demon ziemi“, tragedya w 4 aktach z prologiem F. Wedekinda.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira, z Ferd. Feldmanem w roli „Shyloka“.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 20 „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Luc. Rydla.

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz drugi, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Ireny Bohuss, T. Łowczyńskiego i A. Okońskiego.

W poniedziałek, po raz drugi, „Demon Ziemi“, tragedya w 4 aktach z prol. F. Wedekinda.

We wtorek, po raz dziewiąty „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena.

We środę, po raz trzeci, „Demon Ziemi“, tragedya w 4 aktach z prol. F. Wedekinka.

We czwartek po raz pierwszy „Zmierzch Bogów“, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau (debiut), Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i Leona Jelińskiego. Abonament: serya I. Kolor biletów czerwony. Początek wyjątkowo o g. 6·30 wieczorem.

W piątek po raz 10 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 21 stycznia, nowość, „Wolny związek“, komedya w 3 akt. Ludwika Fuldy.

W niedzielę, 22 stycznia po południu, „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel. Popularne.

W niedzielę, 22 stycznia, wieczorem. „Wolny związek“, komedya w 3 aktach L. Fuldy.

W poniedziałek, 23 stycznia, „Makbet“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Popularne.

Ubezpieczenie personalu teatralnego.

W tej ważnej sprawie otrzymujemy od dyrektora tutejszego Teatru miejskiego następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Trzymałem się zawsze zasady, że na sprawy oddane sądowi nie powinno się wywierać żadnego wpływu, że w szczególności omawianie takich spraw publicznie w dziennikach i wypowiadanie zapatrywań i sądów jest niewłaściwe. Na tem samem stanowisku stałem, gdy siłą faktów zostałem zmuszony do odwołania się do sądu polubownego w sprawie emerytury personalu Teatru miejskiego we Lwowie.

Gdy jednak wskutek rozprawy nad tą kwestyą w Radzie miejskiej sprawa dostała się już raz na łamy dzienników i gdy została przedstawiona niedokładnie, przeto widzę się zmuszony wyjaśnić ją i przedstawić we właściwem świetle.

Otóż od maja r. 1909 kwestya ubezpieczenia pesonalu teatralnego stała się aktualną i piekącą, gdyż ustawowy pensyjny Zakład domagał się ustawowego ubezpieczenia personalu teatraln., który raz już jest ubezpiecz. w funduszu emerytalnym dla członków polskiego Teatru miejskiego we Lwowie. Personal teatralny sprzeciwił się stanowczo podwójnemu ubezpieczeniu i podwójnym ciężarom ubezpieczenia, grożąc zaprzestaniem pracy na wypadek ściągania mu podwójnych wkładek. To stanowisko personalu teatralnego co do podwójnego ubezpieczenia, zresztą zupełnie słuszne, podzielał tak Wydział krajowy, jako zarządca funduszu emerytalnego Teatru miejskiego, jak magistrat i wszystkie inne miarodajne czynniki. Jakoż jeszcze w marcu r. 1910 magistrat na interwencyę JE. P. Namiestnika zwołał ankietę, która zgodnie ze stanowiskiem personalu teatralnego uznała jednogłośnie za potrzebne:

a) przemianę funduszu emerytalnego członków Teatru miejskiego na ustawowy Zakład zastępczy;

b) wyszukanie źródeł celem pomnożenia i zasilenia tegoż funduszu przy ewentualnej pomocy gminy,— i uznała, że ten ciężar nie mógłby być narzucony na przedsiębiorstwo teatralne, które zresztą ciężaru tego znieśćby nie potrafiło.

Niestety od tej ankiety magistrat nic więcej w tej sprawie nie przedsięwziął stojąc na stanowisku, że przeprowadzenie tej zamiany do gminy nie należy. W ciągu tego płaciłem regularnie wkładki do funduszu emerytur członków Teatru miejskiego (za wszystkich członków chóru całą należytość z własnych funduszów), wkładki zaś do ustawowego zakładu pensyjnego i to tak te, które obciążają personal teatralny, jak te, które przypadają na mnie (niektóre wkładki ciężą wyłącznie, niektóre w połowie, a niektóre w jednej trzeciej części na personalu) nie były płacone, gdyż czekałem na uchwalone przez ankietę załatwienie tej sprawy, a personal teatralny, jak wyżej wspomniałem, groził zaprzestaniem pracy w razie ściągania mu podwójnych wkładek.

Nareszcie wskutek przewlekania sprawy przez magistrat, ustawowy Zakład pensyjny wdrożył energiczną egzekucyę **za wkładki przypadające tak na mnie,** jak na personal, i wskutek tego widziałem się zmuszony w interesie Teatru i jego pracowników odwołać się do sądu polubownego. W piśmie, wystosowanem do Reprezentacyi miasta, które

niestety **nie zostało na posiedzeniu Rady odczytane**, umotywowałem dokładnie i jasno, że tak z mocy postanowień kontraktu, jak siłą faktów i stosunków, nie kto inny, jak tylko gmina winna uregulować sprawę ubezpieczenia emerytalnego członków Teatru miejskiego, aż do załatwienia tej sprawy, celem zapobieżenia strajkowi personalu, dać ustawowemu Zakładowi pensyjnemu gwarancyę, że ta sprawa dostosowania obecnego funduszu emerytalnego do wymagań ustawy pensyjnej zostanie uregulowana. Zapowiedziałem więc też w piśmie do Reprezentacyi miasta, że tylko w powyższych kierunkach będę się domagał orzeczenia sądu polubownego, **a nigdy nie miałem, ani nie mam zamiaru żądać od gminy, żeby cokolwiek za mnie płaciła**, przeciwnie, oświadczyłem na ankiecie w marcu z. r., że jestem gotów przyczynić się kwotą 8000 K. rocznie do zasilenia obecnego funduszu emerytalnego, by umożliwić dostosowanie go do wymagań ustawowych, jak również przedstawiłem projekt znalezienia źródeł sanacyjnych, któreby gminy wcale nie obciążały.

Mianując w tej sprawie moim arbitrem WPana dr. Wojciecha Dziedzica, adwokata, wyraźnie się zastrzegłem, że „nie szukam nieporozumień z gminą, że za wszelką cenę radbym uniknąć nawet odwoływania się do sądu polubownego, że jednak, skoro wszelkie starania o wstrzymanie egzekucyi na kasę, a w ślad zatem o wstrzymanie przedstawień teatralnych już nie skutkują, a magistrat nie przedsiębierze żadnych kroków, celem zapobieżenia tej niepożądanej a nieuniknionej ewentualności, przeto w interesie sceny stołecznej i jej personalu jestem formalnie zmuszony odwołać się do zdania sądu polubownego".

Uważałem i uważam za swój obowiązek przedsięwziąć wszystko celem obrony pracowników Teatru przed płaceniem podwójnych wkładek emerytalnych i grożącą im wskutek tego ruiną, wszelkie więc do tego prowadzące środki uważam za konieczne.

Aż do wydania wyroku sądu polubownego, którego z całym spokojem oczekuję, w powyższej sprawie nie będę więcej zabierał głosu publicznie.

Dziękując z góry za umieszczenie tego wyjaśnienia, łączę wyrazy prawdziwego poważania.

Ludwik Heller.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ujednostajnienie prawa wekslowego.

Konferencye, które odbywały się w Ministerstwie sprawiedliwości w ważnej kwestyi ujednostajnienia prawa wekslowego, dobiegły już do kresu. Wśród różnych spraw, odnoszących się do tego przedmiotu, a gruntownie przez pierwszorzędne powagi na polu prawa wekslowego omówionych, należy podnieść skrócenie terminu dwuletniego na sześć miesięcy co do *trat à vista*, dalej przyznanie czasu 24 godzin do akceptowania *trat*. Zgodzono się na dopuszczalność cofnięcia akceptowania pod pewnymi warunkami, na uregulowanie kwestyi blanka-żyro, na określenie obowiązku notyfikacyjnego, jakoteż na dopuszczenie *vis major* — co do nieściągnięcia weksli.

Projekt konferencyi haskiej uwzględnił żyro na podstawie prawa zastawu — (rzecz wzięta z francuskiej ustawy wekslowej). Otóż te kwestye, oraz sprawę dopuszczenia nieakceptowanej traty, jako bardzo ważne kwestye w obrocie kredytowym, wzięto pod sumienną rozwagę. Zgodzono się na to, by w razie niepewnej wypłacalności akceptanta, rozciągnąć regres także i na trasowanego, przy nieakceptowanej zaś tracie, dopuścić regres nawet w razie niewypłacalności wystawiciela, a to dlatego, że walor taki polega głównie na kredycie wystawiciela.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan złożył wczoraj wizytę księstwu Ottonom Windisch-Graetz i spożył przy tej sposobności u nich obiad.

= Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach dnia 19 b. m. między innymi b. Ministra spraw zagranicznych Agenora hr. Gołuchowskiego i nadzw. posła i upełnomocnionego Ministra, Leopolda hr. Koziebrodzkiego.

= Z Wiednia donoszą: Franciszek hr. Thun, który wczoraj całe przedpołudnie bawił w parlamencie i konferował z wielu posłami, między innymi wobec pos. Pachera wyraźnie zaznaczył, że nie uważa, by obecna chwila była dla rozpoczęcia rokowań ugodowych korzystna. Naturalnie, że trwa przy ugodzie, jednakże trzeba dla niej wyszukać czas i okoliczności korzystne i nie można jej forsować.

Inspirowane korespondencye zgodnie z tem donoszą, że niema mowy o rozpoczęciu nowych konferencyj ugodowych już w lutym. Zapewne hr. Thun chce wprzód doprowadzić do pewnego uspokojenia między grupami, może też do zbliżenia się na gruncie wiedeńskim, a potem w stosownym czasie akcyę rozpocznie.

= Wedle informacyi *Poll. Corr.* z Rzymu, spodziewać się należy obsadzenia nuncyatury wiedeńskiej w ciągu najbliższych dni czternastu. Jako kandydatów wymieniają w kołach watykańskich monsignorów: Tacciego, Bavonę i Serafiniego.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Zboray oświadczył, że cofa obraźliwe słowa, wypowiedziane pod adresem min. Hieronymiego i prosi Izbę o przebaczenie, gdyż przekonał się, że odezwanie się ministra było żartem.

Min. Hieronymi oświadczył, że wobec lojalnego stanowiska posła Zboraya musi stwierdzić, że nie miał wcale zamiaru go dotknąć. Cieszy się, że p. Z. przekonał się, iż całe zajście polegało na nieporozumieniu.

Sekundanci w aferze posłów Sümegy'ego i Pala postanowili, że pojedynek ma się odbyć na szable. Pojedynek odłożono na kilka dni z powodu choroby p. Pala.

Między posłami Molnarem a Kovacsem odbył się wczoraj z powodu obrazy słownej pojedynek na szable. Kovacs ranny w twarz, Molnar lekko w ramię.

= W dalszym ciągu rozprawy w parlamencie Rzeszy niemieckiej nad podatkiem od przyrostu wartości wniósł wczoraj p. Korfanty, aby w § 22 projektu, który przewiduje uwolnienie od podatku państwa, państw związkowych, stowarzyszeń o celach ogólnych itd., uwolnienie to znieść odnośnie do komisyi kolonizacyjnej, skoro działalność jej stoi w związku z akcyą narodowościową. Mowca podnosi, że jakkolwiek podatek od przyrostu wartości niema nic wspólnego z polityką antipolską, przecie i tu wstawiono postanowienia, które mają popierać wypieranie polskiego żywiołu.

Dziś odbędzie się głosowanie nad wnioskiem.

= Obradujący w Nowym Jorku kongres hebrejski uchwalił rezolucyę z wezwaniem do prez. Tafta, by interweniował u rossyjskiego rządu z powodu nieuszanowania przezeń paspertów amerykańskich, wystawionych dla Żydów.

= Jak z Asuncion donoszą, ustawodawcze ciała przyjęły dymisyę prezydenta i wiceprezydenta republiki Paragwaju i wybrały b. ministra Jara prezydentem republiki. — W kraju panuje kompletny spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 styczuia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów p. ks Lubomirski postawił wniosek w sprawie zaliczenia geometrów ewidencyjnych do kategoryi urzędników sądowych.

Izba przystąpiła do dalszego ciągu pierwszego czytania budżetu. Zabrał głos P. Minister skarbu Meyer.

Kraków, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Aresztowanym przed kilku tygodniami akademikom doręczono akt oskarżenia. Oskarżeni są oni o należenie do stowarzyszenia zagranicznego, niezameldowanego w lwowskiem Namiestnictwie. Wszyscy aresztowani są oddawna na wolnej stopie. Oskarżeni wnieśli przeciw aktowi oskarżenia sprzeciw.

Wiedeń 20 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczycielkę szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, Stanisławę Linhardt, nauczycielką główną w tym zakładzie.

Wiedeń, 20 stycznia. P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów o dopuszczenie dr. Władysława Mazurkiewicza, jako docenta pryw. farmakognozyi na wydziale lekarskim Uniwersytetu we Lwowie.

Opole, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Prezes regencyi zabronił komitetowi ludowemu im. Mickiewicza na Szląsku prowadzenia wykładów w języku polskim. Jest to pogwałcenie orzeczenia najw. sądu administracyjnego w Berlinie, który niedawno wydał wyrok, że tego rodzaju wykłady mogą być prowadzone po polsku. Komitet im. Mickiewicza w Katowicach wytoczy przeciw temu bezprawiu skargę sądową.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Częstochowa, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj rano wystrzałem z rewolweru w głowę zabito dyrektora przędzalni Pelzerów. Przypuszczają, że zabójstwa dokonano na tle nieporozumień z robotnikami. Aresztowano kilka osób.

Warszawa, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Jeden z obywateli warszawskich ofiarował bezimiennie 10.000 rubli na założenie wzorowego internatu dla uczniów, przy szkole św. Władysława Kostki.

Żytomierz, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. W poszukiwaniu tajnego klasztoru, o czem już donosiliśmy, władze rossyjskie w tych dniach skonfiskowały bibliotekę, złożoną z 3.000 książek, zupełnie legalnych. Aresztowano przytem dwu uczniów gimnazyum miejscowego.

Kijów, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Pomimo zamknięcia wydawnictwa kijowskiego *Głosu Katolickiego* wydawane przy nim pismo p. t. „Lud Boży" ma wychodzić nadal. Ks. biskup Niedziałkowski polecił jednemu z kapłanów kijowskich zajęcie się tą sprawą.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Duchowieństwo prawosławne tutejsze stara się o pozwolenie na wszechrossyjski zjazd duchowieństwa prawosławnego w Moskwie.

Petersburg, 20 stycznia. *(P. Ag.)* Car Mikołaj wziął wczoraj udział w uroczystości Jordanu przed pałacem Zimowym.

Petersburg, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj wywieziono ztąd 260 więźniów politycznych na Sybir, między nimi wielu studentów.

Onegdajszej nocy znowu dokonano licznych rewizyj domowych i aresztowano 17 studentów Uniwersytetu i wiele kobiet.

Jekaterynosław, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Policya dokonała rewizyi w miejscowem seminaryum duchownem prawosławnem i u niektórych jego wychowanków, przyczem zabrano dużo nielegalnej literatury i proklamacyj. Trzy osoby aresztowano. Rewizye odbyto z powodu doniesienia, że w seminaryum istnieje nielegalna organizacya, trudniąca się rozsyłaniem proklamacyj i pragnąca powołać napowrót do życia wszechrossyjski związek seminaryjny.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Berlin, 20 stycznia. *(Biuro Wolffa)*. Prof. Bernhard przemawiał wczoraj na zebraniu tut. grupy miejscowej „Niemieckiego Towarzystwa kresów wschodnich" o „przesileniu w społeczeństwie polskiem w Prusach". Zaznaczył, że wobec licznych zmian w pruskiej polityce polskiej w ostatniem stuleciu i wobec zupełnego zastoju polityki osadniczej od półtora roku może Niemcom, zajmującym odpowiedzialne stanowisko, przyjść do głowy myśl, że wszelkie trudy są daremne, chociaż włożone w to pieniądze sięgają miliarda. Czyżby zatem może nadeszła chwila zwrotu ku polityce pojednawczej?

Na to odpowiada prof. Bernhard: Grubo się myli, kto uważa obecne położenie za korzystne dla społeczeństwa polskiego; w łonie tego społeczeństwa dojrzewa coś, co może Niemcom zapewnić stanowczo powodzenie, jeżeli rząd pruski tylko wytrwa, jeżeli do dziesięciu zmian kierunku w polityce polskiej nie doda jedenastej. Na trzech polach objawia się zwrot ku gorszemu w społeczeństwie polskiem: na polu finansowem, w organizacyi stronnictw politycznych i na polu kościelnem.

Co do pierwszego punktu, to jednolitość i przejrzystość stosunków kredytowych polskich zagrożone są przez śmierć ks. prałata Wawrzyniaka, który tylko potęgą swej osoby odwracał niebezpieczeństwa, grożące skarbowości polskiej.

Szlachta polska, która dotychczas miała rolę kierowniczą, krzywem okiem spogląda na polski ruch robotniczy, a wreszcie istnieje naprężenie w dziedzinie spraw kościelnych, gdyż demokracya polska i polski ruch robotniczy zawiera żywioły, które stają w ostrem przeciwieństwie do Kościoła katolickiego i dążą do wyswobodzenia stowarzyszeń polskich z pod kierownictwa Kościoła.

W ten sposób istnieje silny ferment w społeczeństwie polskiem, a w tych warunkach szlachta polska pracuje w kierunku polityki pojednawczej.

Jeżeli te usiłowania będą uwieńczone powodzeniem, trzeba się będzie pogodzić z myślą, że kresy wschodnie w ciągu dwu pokoleń staną się obszarem o czysto polskiej ludności. Natomiast, jeżeli rząd pruski skorzysta z tego przesilenia i przez trzy dziesiątki lat energicznie prowadzić będzie dalej kolonizacyę, to utajone dotąd przesilenie w łonie społeczeństwa polskiego wybuchnie, a wschód niemiecki trwale będzie zabezpieczony.

Poznań, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Poseł do parlamentu niemieckiego Maciej hr. Mielżyński wystąpił ze stronnictwa narodowo-demokratycznego, w którem był członkiem Rady głównej. O decyzyi swej zawiadomił listownie zarząd stronnictwa.

Paryż, 20 stycznia. Prezydent ministrów Briand wydał konieczne zarządzenia, by zapobiedz powtórzeniu się wykroczeń w Champagne.

Paryż, 20 stycznia. Delegaci wiedeńskiej Rady gminnej odjechali wczoraj o godzinie 9 rano z powrotem do Wiednia. Na dworcu żegnali odjeżdżających radni m. Paryża z prezydentem Bellanem na czele. Burmistrz dr. Neumayer wręczył prezydentowi 1500 fr. na ubogich m. Paryża.

Epernay, 20 stycznia. Zgromadzenie winogrodników w Venteuil, odbyte w obecności prefekta, który wezwał zebranych do porządku, przyjęło w myśl życzeń prefekta rezolucyę, w której widnogrodnicy zobowiązali się do wystrzegania się wszelkiego sabotażu, licząc na to, że rząd spełni jak najrychlej ich żądania. Noc w całej okolicy minęła spokojnie.

Bruksela, 20 stycznia. Królowa Elżbieta w połowie lutego dla poratowania zdrowia uda się na dwa miesiące zagranicę, wprzód do Szwajcaryi i do Tyrolu, później może także do Algieru lub Tunisu.

Hannower, 20 stycznia. Minister rolnictwa odrzucił prośbę ciała nauczycielskiego tutejszej uczelni weterynaryjnej o zaprowadzenie rektoratu w miejsce dyrekcyi. Na znak protestu przeciw temu orzeczeniu studenci postanowili natychmiast zaprzestać uczęszczania na wykłady i ćwiczenia.

Barcelona, 20 stycznia. Strajkujący woźnice w liczbie 3000 postanowili w poniedziałek podjąć pracę.

San Jago de Chile, 20 stycznia Rząd zamierza zamówić w kwietniu w Londynie i Waszyngtonie dwa okręty wojenne pojemności po 26.000 ton.

Aden (Arabia), 20 stycznia. Iman Jahia ogłosił wojnę przeciw Turkom i wysłał uzbrojone oddziały we wszystkich kierunkach w góry Jemeńskie. Arabowie zniszczyli połączenia telegraficzne. Droga z Hodeidy do Tany jest zagrożona. Poczta, którą wysłano dwanaście dni temu z Hodeidy do Sany, jeszcze nie nadeszła tam. Spodziewają się tu, że cała prowincya powstanie. Władze telegraficznie zażądały posiłków z Konstantynopola.

Tokio, 20 stycznia. Dwunastu anarchistom z 24 skazanych na śmierć zmieniono karę na dożywotnie więzienie. Dr. Kotoko z żoną mają być straceni.

Port Louis (wyspa Mauritius), 20 stycznia. W Curepipe przyszło z okazyi wyborów do zaburzenia porządku. Zaalarmowano wojsko. Wczoraj przeniosły się zaburzenia do Port Louis. Zrabowano sklepy i biura, banki są pod strażą wojsk, które mają w posiadaniu miasto. Liczba zabitych nieznana.

Pekin, 20 stycznia. Wydział państwowy przedłożył rządowi projekt zmiany konstytucyi, który rząd zmienił. Zmieniony projekt przewiduje zwołanie parlamentu w r. 1913.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 678·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 869·50, Akcye Anglobanku 325 25, Akcye Unionbanku 639 25, Akcye Länderbanku 536·50, Akcye Bankvereinu 564·25, Akcye Bodencredit 1353·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 683·—, Akcye kolei państwowych 749 25, Akcye kolei Południowej 116·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5165·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 764 —, Akcye Rima Muranyi 668·25. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2591·—, Akcye Fabryki broni 746·—, Akcye Tureckie tytoniowe 382·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 808 50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 93·10, Austryacka Renta koronowa 93·—, Węgierska Renta koronowa 92·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·60, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·65, Losy tureckie 262·—, Marki 117·37, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104 05, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 724·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Usposobienie niejednostajne. Targ lokalny i pryoritety kolei południowej silne. Zresztą tendencya spokojna.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 stycznia 1911.

Hotel Imperial.

Pp. B. Kieczyński z Rossyi, W. Żeleński z Krakowa

Hotel George'a.

Pp. S. Żeleński z Krakowa, dr. A. Himmelblau z Krakowa.

Hotel Francuski.

Pp Z. Marchwicki z Warszawy, W. Żurawski z Nowego Miasta, A. Miłkowski z Bełza.

Hotel „Austria".

Pp. T Horodyski z Komarowa, S. Kozłowski z Ochrymowic.

Hotel Stadtmüllera.

Pp. Dr. A. Borzemski z Sarnek, L. Lewandowski z Leszkowa, A. Teleśnicki z Budzanowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 stycznia.

(kupon bieżącego)

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	683	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	495	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	533	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	107	—	117	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	08	19	22
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 stycznia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·20	93·40
styczeń-lipiec	93·20	93·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·20	97·40
kwiecień-październik	97·15	97·35
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	163·—	167·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·50	220·50
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·05	93·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	115·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	445·—	447·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·15	118·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·90	94·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·30	95·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·50	95·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·80	112·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·—	92·20
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·50	77·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·50	229·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·50	229·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	128·—	134·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	261·25	264·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·50	304·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	292·—	298·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·25	93·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	92·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·85	98·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·25	99·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	43·75	47·75
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	525·—	535·—
Clary 40 zł. m. k.	205·—	215·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	109·—	119·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	93·—	99·—
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	97·50	103·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	67·—	73·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·90	326·90
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3966·—	3976·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	678·75	679·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	869·70	870·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	768·—	770·50
Gal. banku hip. 200 zł.	683·—	685·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	474·—	479·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	535·20	536·20
„ Austro-węg. 1400 kor.	1893·—	1903·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	635·50	636·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	285·—	287·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	282·—	283·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5170·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·50	559·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1155·—	1161·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	776·—	777·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	804·—	814·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	766·90	767·90
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2590·—	2606·—
Schodnicy 500 kor.	508·—	509·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	378·—	380·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	235·—	237·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·15	240·35
Paryż za 100 franków	95·—	$95·12^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	253·75	254·25
Niemieckie banki	$117·37^1/_2$	$117·57^1/_2$
Włoskie banki	$94·57^1/_2$	$94·72^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·90	95·05
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·04
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Ruble	$2·53^1/_4$	$2·54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 768/10 (4) (545 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Henryka Kolischera właściciela dóbr Medenice z przyległościami zastąpionego przez adw. dr. Feuersteina odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Medenicach licytacya całej realności obj. lwh. 449 ks. gr. gm. kat. Rabczyce.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3030 kor., ciążące zaś na niej dożywocie na 100 kor., wobec czego cena szacunkowa wynosi 2930 kor.

Najniższa cena wynosi 1953 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ecenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bąd obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych ustala się na 5 kor. 04 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Medenice, dnia 28 listopada 1910.

L. 38/911 (398 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 16 lutego 1911 roku o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie publiczna licytacya przez wniesienie ofert piśmienniczych, celem zabezpieczenia wykonania budowy w miejscowości Nowiczka gmina Dolina, względnie dostaw a mianowicie:

I. Budowy budynku nadszybowego łącznie z obmurowaniem szybu i fundamentami pod urządzenie maszynowe.

II. Budowy wychodku obok budynku nadszybowego.

III. Dostawy urządzenia maszynowego t. j. motoru wraz z pompą łącznie z umontowaniem na miejscu budowy.

IV. Budowy rurociągu solankowego około 1400 m. dł. o świetle rur 80 m/m. wraz z robotami ziemnemi.

V. Budowy magazynu na ropę.

Kwoty kosztorysowe wynoszą: ad I. 8090 kor., ad II. 267 kor. 23 hal., ad III 8910 kor., ad IV. 12.400 kor., ad V. 782 kor. 79 hal.

Oferować można na wykonanie wszystkich lub tylko poszczególnych objektów.

Plany, kosztorysy, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed wniesieniem ofert podpisać mają, przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie.

Oferty zestawione na udzielonych formularzach sporządzonych według ogólnych warunków licytacyjnych, ostemplowane, własnoręcznie podpisane, z podaniem w cyfrach i słowach opustu lub nadwyżki w procentach od sum kosztorysowych, zawierające 5 prc. wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne zabezpieczenie mających, tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się tymże bezwarunkowo poddaje, wnosić należy najpóźniej do dnia 16 lutego 1911 godziny 11 przed południem do c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie.

Wadyum złożyć można także przed licytacyą w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie.

Oferty później wniesione lub nieodpowiadające warunkom licytacyjnym, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert przy którem mogą być oferenci, nastąpi w dniu licytacyi o godz. 11·30 przed południem.

Wynik ofert zatwierdza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie, której przysługa prawo dowolnego wyboru między oferentami, względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 10 stycznia 1911.

L. VIII. b. 2082/5 (37) (566 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Sanie pod Olchowcami-Sanokiem w km. od 280·145 do 282·940 zezwolonych przez komisyę dla regulacyi rzek wykonać się mających w latach 1911—1912 odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

9000 m^3 kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczaną do budowy w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Dynowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20%, zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak wrazie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa wrazie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podana cena za 1 m^3 kamienia wraz z odkryciem, wyłamaniem, wydobyciem, przywiezieniem i ułożeniem go w stosy na miejsce budowy wyrażone cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Za c. k. Namiestnika:

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911—1912 dostarczyć w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Sanu w Dynowie oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Sanie pod Olchowcami-Sanokiem w km. od 280·145 do 282·940 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . cyframi i słowami za 1 m^3.

Warunki licytacyi znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

. . . . ,

W Dynowie, dnia . . . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 4759/10 (3) (481 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 10 rano licytacya realności lwh. 2 ks gr. Dąbrówka i realności lwh. 556 ks. gr. Nowy Sącz objętych.

Cena szacunkowa realności lwh. 2 ks. gr. Dąbrówka wynosi 43.371 kor., zaś najniższa cena wynosi 28.914 kor.

Cena szacunkowa realności lwh. 556 ks. gr. Nowy Sącz wynosi 12.311 kor., zaś najniższa cena wynosi 4104 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 13 stycznia 1911.

L. cz. E. 204/10 (3) (479 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lutego 1911 o 10 godzinie przed południem w sądzie obwodowym w Sanoku, odbędzie się licytacya majętności Wojtkówka objętej wykazem hipotecznym 433 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego wraz z przynależnościami składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 89.057 kor. 96 hal. z tego przynależności wartości 8600 kor.

Najniższa cena wynosi 59.372 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 107/10 (9) (431 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Dulcza mała liczbą wykazu hipotecznego 951 księgi tabularnej Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, gorzelni oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona 337.235 kor., przynależności zaś na 62.765 kor.

Najniższa cena wynosi 266.666 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 28 grudnia 1910.

L. cz E. VIII. 1556 10 (13) (433 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Henryka Rozmaryna właściciela realności w Dąbiu zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Leona Reinera odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 514 ks. gr. gm. Prądnik czerwony objętej dłużnika p. Michała Falgera własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.245 kor.

Najniższa cena wynosi 13.622 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. E. 1591/10 (3) (603)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1911 o godzinie 8 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh. 541 kgr. Demycze Esry Grumer i Ryfki Grumer własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3990 kor.

Najniższa cena wynosi 1995 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 1 grudnia 1910,

L cz. E. 1513/6 (15) (605)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1911 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya połowy realności obj. lwh. 394 kgr. Dżurów Iwana, Maryi i Pałahny Kuryluków własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 473 kor.

Najniższa cena wynosi 236 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. E 595/10 (3) (484)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Młocka w Nowym Jorku zastąpionego przez p. dr. Wodzińskiego adwokata w Wadowicach odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godzinie 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie licytacya: 1/4 i 3/20 części realności lwh. 280 gm. Rzyki, 1/16 i 3/80 części realności lwh. 521 gm. Rzyki, 1/8 i 3/40 części realności lwh. 522 gm. Rzyki, oraz 1/32 i 3/160 części realności lwh. 524 gm. Rzyki Agnieszki Młocek własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2820 kor.

Najniższa cena wynosi 1413 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 3975/9 (21) (547)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schajego Griffla odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya następujących realności:

I. 52/60 lwh. 83 Zielona,

II. 22/30 lwh. 292 Zielona,

III. 22/60 lwh. 277 Zielona.

Wartość szacunkowa ad I. wynosi 910 koron.

Wartość szacunkowa ad II. wynosi 10.447 kor. 07 hal.

Wartość szacunkowa ad III. wynosi 458 kor. 28 hal.

Najniższa cena wywołania, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi: ad I. 606 kor. 66 hal., ad II. 6964 kor. 70 hal., ad III. 305 kor. 54 hal.

Wystawione na sprzedaż realności będą sprzedane każda z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 29 grudnia 1910.

L cz. E. 1888/10 (552)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Süssla Haara odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie, biurze Nr. 19 licytacya 1/4 części realności lwh. 1734 gm. Nisko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 350 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. E. 1463/10 (7) (549)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jeremiasza Pinkasa odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biurze Nr. 19 licytacya 5/6 części realności lwh. 219 gm. Łętownia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 1633 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 1089 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. E. 1864/10 (3) (556)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh. 77 kgr. Zabłotów Petra Becyka Onufrego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 378 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 218 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. E. 1051/10 (5) (487)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natalii Dutka w Laskowcach, odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya posiadłości lwh. 1408 ks. gr. gminy Laskowce, składającej się jedynie z parc. gr. lk. 1682 obszaru 59 ar. 56 $m.^2$.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1193 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 795 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 1788/10 (21) (535)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Maryana Krzyżanowskiego, aptekarza we Lwowie, odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności objętej lwh. 657 ks. gr. Tarnopol położonej przy ul. Lelewela a składającej się z parcel bud. lk. 1430 i 1431 i grunt. lk. 709 (ogród) o łącznym obszarze 2061 $m.^2$ z dwoma murowanymi domami mieszkalnymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 42.114 kor. 47½ hal.

Najniższa cena wynosi 21.057 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tus. sądzie, biurze Nr. 32.

Takie prawa. wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 28 grudnia 1910.

L. 155 (611)

Ogłoszenie.

Celem dostawy potrzebnego dla c k Zakładu karnego w Wiśniczu w roku 1911 materyału szewskiego mianowicie: około 70 kg. skóry juchtowej, 160 kg. skóry tercynowej, 50 kg. skóry brandzlowej, 800 par półzoli, 600 par trzewików ze skóry jałowiczej i 40 par pantofli, ostatnie 2 gatunki w przykrojonym stanie, rozpisuje się licytacyę i mają być pisemne, ostemplowane i zapieczętowane oferty przy dołączeniu wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających, w wysokości 5 prc. wartości ogólnej ceny dostawy najdalej do 31 stycznia 1911 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu wniesione.

Powyższe materyały powinny być dostarczone a mianowicie: skóry w pierwszym kwartale a trzewiki i pantofle w drugim kwartale 1911.

Oferty winny być przez oferenta własnoręcznie i wyraźnie podpisane przy podaniu dokładnego adresu, cena zaś ma być podana cyframi i słowami.

Do ofert mają się dołączyć wzory każdego gatunku skór. Co do trzewików i pantofli mogą oferenci wzory przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi Zakładu karnego.

Oferty nie odpowiadające ogłoszonym warunkom, jak również nie zabezpieczone przez wadyum, albo zawierające inne warunki lub też wniesione po upływie określonego terminu nie będą uwzględnione.

Przyjęcie ofert a względnie nadanie dostawy pozostawiło sobie c. k. Ministerstwo sprawiedliwości do rozstrzygnięcia a zatem powinni oferenci aż do czasu załatwienia przez powyższe c. k. Ministerstwo pozostać w słowie.

Zgłoszone wadya pozostaną aż do rozstrzygnięcia w depozycie c. k. Urzędu podatkowego w Wiśniczu.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
do L. 155/11.
Wiśnicz, dnia 16 stycznia 1911.

C. k. Dyrektor: Steiner. C. k. Kontrolor: Hoffmann.

L. 97 (572 1—3)

Obwieszczenie.

Wydać się mającem rozporządzeniem Wydziału krajowego przyznane gminie Skole prawo poboru opłat gminnych od hektolitra.

1. 100 prc. spirytusu po 22 kor.,

2. słodzonych napojów spirytusowych po 14 kor.,

3. piwo po 3 kor. 40 hal.,

4. miodu, wiśniaku, dereniaku i maliniaku 20 kor., wydzierżawia gmina Skole na czas od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia do końca grudnia 1912 r. w drodze publicznej licytacyi, mającej się odbyć pisemnie i ustnie w tut. urzędzie gminnym w dniu 30 stycznia 1911 o godzinie 11 rano.

Pisemne oferty z dołączaniem wadyum należy złożyć na ręce naczelnika gminy najpóźniej na godzinę przed terminem licytacyi.

Cena wywołania wynosi 14.000 kor.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w urzędzie gminnym codziennie od godziny 10 do 12 rano i od 3 do 5 po południu.

Zwierzchność gminy.
Skole, dnia 18 stycznia 1911.
Madeyski.

L. cz. E. 909/10 (6) (595)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach, zastąpionego przez adwokata dr. K. Smolarskiego, odbędzie się dnia 11 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya: a) realności lwh. 298 ks. gr. gm. kat. Poręba oraz b) połowy realności lwh. 108 ks. gr. gm. Poręba.

Realność lwh. 298 składa się z gruntów o powierzchni 1035 s.² oraz domu mieszkalnego, stajni i szopy, a 1/2 realności lwh. 108 z gruntów w obszarze około 2 m. 20 s.² nadto z połowy domu i stodoły.

Nieruchomości są ocenione: ad a) na kwotę 1600 kor., ad b) na 1850 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1067 kor., ad b) 1234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Krzeszowice, dnia 27 grudnia 1910.

L. cz. E. 933/10 (584)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sendera Königsberga, kupca w Narolu odbędzie się dnia 26 stycznia 1911 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118 licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 18 ks. gr. gm. Łukawica składającej się z pb. 17 i 19 tudzież gr. 51, 52 i 558 wraz z przynależnościami, składającemi się z 15 sztuk śliwek, 15 sztuk szczepów jabłoni, 5 sztuk szczepów grusz, jabłoni dzikiej i grusz dzikich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2934 kor.

Najniższa cena wynosi 1956 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 29 grudnia 1910.

L cz. E. 951/10 (3) (593)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Perlmuttera, odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 8/14 części realności lwh. 1019 ks. gr. gm. Słobódka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 457 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 304 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjnei odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. E. 2065/10 (540)

Dnia 16 lutego 1911 o godzinie 11 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 362 gm. Dobromil stanowiącej parcelę budowlaną z budynkiem mieszkalno-gospodarczym oraz parcelę gruntową (ogród).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 567 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 24 grudnia 1910.

L. cz. E. 1739/10 (5) (391)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Grolla, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 18 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1/5 części realności lwh. 67 ks gr. gm. Młyniska wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 27 grudnia 1910.

L. cz. E. 106/10 (10) (478)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie obwodowym w Sanoku, w biurze Nr. 14 publiczna licytacya prawa do poboru 4 prc. brutto udziału w ryczałtowym zysku z wszelkich niezastrzeżonych produktów podziemnych uzyskać się mających w czasie od lat 30 do dnia 26 kwietnia 1906 z podziemia wszystkich parcel wchodzących w skład dóbr Żołobek, zaintabulowanego na rzecz Emanuela Herziga w poz. 60 karty C tych dóbr Żołobek, wykazem hipot. 208 księgi gruntowej dla większych posiadłości tut Sądu objętych.

To prawo poboru 4 prc. brutto wystawione na licytacyę, jest ocenione na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tego przedmiotu licytacyi dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. VIII. 3176/10 (13) (581)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya połowy realności obj. wyk. hip. l. 2744 ks. gr. gminy Przemyśl wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 557 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 281 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 4 stycznia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (574 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Dawida 2 im. Berla w Nowym Sączu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj Filipowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Ćwikowskiego w Nowym Sączu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 24 stycznia 1911 godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 105 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 13 kwietnia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1 maja 1911 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. S. 3/11 (1) (577 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Borucha Linksa nieprotokołowanego kupca w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i nacz. sądu powiat. Włodzimierza Recka w Husiatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Henryka Nathansohna, adwokata krajowego w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 stycznia 1911, o godzinie 10 przed poł. w c k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu Husiatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. S. 6/11 (1) (578 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Marka Bielera, kupca w Zbarażu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 godz. 11·30 przed południem w c. k. sądzie po-wiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystą-

pili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 7/11 (1) (579 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Miny Lapter vel Herminy Lapter zam. Bieler.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 lutego 1911 o godz. 12 w południe w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 7/10 kk. (16) (589)

W konkursie Samuela Withofa nieprotokołowanego kupca celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 24 stycznia 1911 wyznacza się audyencyę na dzień 26 stycznia 1911 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie w Husiatynie w biurze 9.

Husiatyn, dnia 2 stycznia 1911.

Konkursa.

L. 18.698 (420 3—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 19 grudnia 1910 Magistrat miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta budownictwa miejskiego, do której to posady przywiązaną jest roczna płaca 2000 kor., dodatek na mieszkanie 600 kor., oraz prawo do 4 ech dodatków pięcioletnich w wysokości 10 prc. od stałej płacy i prawo do emerytury według norm statutu organizacyjnego, dla urzędników miejskich, gminy miasta Rzeszowa.

Warunki awansu unormowane są również statutem organizacyjnym.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wykazać, że posiadają:

1. wiek życia co najmniej 23 a nie wyżej 40 lat;
2. znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, oraz znajomość języka niemieckiego;
3. obywatelstwo austryackie;
4. narodowość polską;
5. po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67 studya techniczne i złożony egzamin na budowniczego w myśl § 23 ust. przem. z dnia 20 grudnia 1859 Nr. 227 dz. p. p względnie cesar. rozp. z dnia 16 września 1883 Nr. 147 dz. p. p. lub koncesyą na budowniczego;
6. nadto dołączyć należy opis dotychczasowego przebiegu życia i świadectwo zdrowia.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na 1 rok, poczem może nastąpić stabilizacya stosownie do uznania Rady miejskiej.

Praktyka prywatna tylko po za obrębem miasta może być dozwoloną za osobnem zezwoleniem.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Magistratu w Rzeszowie w terminie do 31 stycznia 1911 r.

Rzeszów, dnia 9 stycznia 1911.

L. 5146/II. (459 3—3)

Konkurs.

Na posadę expedyenta pocztowego przy c. k. Urzędzie pocztowym w Wiązownicy z poborami 3-ciej klasy 1-go stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania wnosić należy do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 1 lutego 1911.

Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

L. 296/11 (524 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa przy Prokuratoryach Państwa w Krakowie i w Rzeszowie, względnie przy innych Prokuratoryach Państwa krakowskiego okręgu wyższo-sądowego rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej do dnia 4 lutego b. r. do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 17 stycznia 1911.

C. k. Nadprokurator Państwa.

L. Prez. 33.944 (520 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 14 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady podurzędników sądowych we Lwowie, Rawie ruskiej, Rożniatowie, Zborowie i Serecie z dniem 1 marca 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

L. 19 (573)

Konkurs.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simchego i Sary Nenkes-Reischerów, utworzonej przez p. drową Reginę Caro ur. Nenkes-Reischer, a przez wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 4 maja 1908 l. 44.290 zatwierdzonej, nadanem zostanie dnia 22 marca 1911 jako w rocznicę śmierci bp. Róży Nenkes-Reischer stypendyum posagowe w kwocie 816 kor.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izraelickie mają wykazać ukończony 18-ty rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność, oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Symchem Nenkes-Reischerem lub ze Sarą Nenkes Reischerową ur. Rochmes, stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone, należy wnieść do kancelaryi tutejszej gminy wyznaniowej izraelickiej do końca lutego 1911.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.
Lwów, dnia 16 stycznia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1946/10 (558 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ustawy notaryalnej przysługiwałyby pretensye do kaucyi notaryalnej ś. p. Teofila Witosławskiego najpierw jako substytuta c. k. notaryusza w Rohatynie, dalej jako c. k. notaryusza w Tyśmienicy, następnie w Borszczowie i we Lwowie, złożonej w depozycie sądowym we Lwowie, ażeby pretensye te najdalej do sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ile, że w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzielone zostanie przyzwolenie na wydanie tej kaucyi wykazanym spadkobiercom względnie prawonabywcom tegoż ś. p. c. k. notaryusza.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 18/11 (1) (548)

Edykt.

Przeciw Janowi i Annie Matułom poprzednio w Kamieniu zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Józefa Woszczynę pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 18 stycznia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana i Anny Matułów ustanawia się pana Jakóba Łacha wójta w Kamieniu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Annę Matułów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 1/11 (3) (590)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Poliśkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Osiasa Grossmana pozew o 388 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 stycznia 1911 o godz. 10 rano, w tut. sądzie sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Jonasa adw. w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. C. 308/10 (1) (586)

Przeciw Józefowi Arciszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego we Frysztaku przez Franciszka Arciszewskiego w Pstrągówce pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 stycznia 1911 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Józefa Arciszewskiego ustanawia się pana Maksymiliana Jaskółkę w Pstrągówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Arciszewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 19/11 (1) (609)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Antoninie Kubicom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Jana Kozioła z Trzebini pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 stycznia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Władysława Bogdaniego w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Żywiec, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. Cg. II. 490/10 (3) (610)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Ludwikowi Stanawskiemu właścicielowi realności we Lwowie, przedtem we Lwowie przebywającemu, wniosła firma M. Richter & L. Awner we Lwowie przez adw. dr. Ozyasza Fleckera we Lwowie pozew o zapłatę 1479 kor. 71 hal. zpn.

Pierwsza audyencya wyznaczoną została na dzień 9 lutego 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ludwika Stanawskiego ustanawia się kuratorem p. dr. Józefa Jericha adwokata we Lwowie, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Senat II
Lwów, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. C. 14/11 (1) (596)

Edykt.

Przeciw nieoznaczonym Franciszkowi i Zofii Stasikom wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Józefa Kabałę i tow. pozew o 790 kor i 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 25 stycznia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Zofii Stasików ustanawia się p. Królickiego notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. C. IV. 16/11 (1) (592)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Białkowi wniosła Kasa pożyczkowa gminy chrześciańskiej w Domatkowie skargę o 976 kor. 36 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 25 stycznia 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem pana dr. Wilhelma Rabinowicza adwokata w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 1337/10 (1) (526)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Rafaelowi Kannerowi wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez firmę J. F. Fischer w Krakowie pozew o 702 kor. 56 hal. i 290 kor. 68 hal. z pn,

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Rafaela Kannera ustanawia się pana dr. Cwikowskiego adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rafaela Kannera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 27 października 1910.

L. cz. Cw. 16/11 (1) (529)

Edykt.

Przeciw Herschowi Finklowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaima Zellnera w Łańcucie pozew o 600 kor. i 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty

Celem strzeżenia praw Herscha Finkla ustanawia się p. dr. Schaufla adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Finkla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. C. V. 609/10 (1) (555)

Edykt.

Przeciw Józefowi Sodołowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Semena Semeniuka w Krystynopolu pozew o zapłacenie 215 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 lutego 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Filipowskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 29 listopada 1910.

L. XVII. $\frac{1450}{13}$

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 13. stycznia 1911 l. 924 tyczące się zakazów wprowadzania bydła rogatego, względnie zwierząt racicowy w celach użytkowych i hodowlanych z Niemiec do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z powodu istnienia zarazy płucnej i pryszczycy w państwie niemieckiem.

„Na podstawie § 5 ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. Nr. 37, tudzież na podstawie artykułu 5 umowy weterynaryjnej z państwem niemieckiem z 25. stycznia 1905 i punktu 8 dotyczącego protokołu końcowego Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 **zakazuje się** aż do dalszego zarządzenia przywozu bydła rogatego względnie zwierząt racicowych użytkowych i hodowlanych z następujących obszarów państwa niemieckiego do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa, a mianowicie:

a) powodu panującej **zarazy płucnej** przywozu bydła rogatego z księstwa Sachsen-Meiningen;

b) z powodu panującej **pryszczycy** przywozu zwierząt racicowych w celach użytkowych i hodowlanych z okręgów rządowych: Królewiec (Königsberg), Gumbinen, Allenstein, Gdańsk (Danzig), Marienwerder, Poczdam (Potsdam), Frankfurt, Szczecin (Stettin), Köslin, Poznań (Posen), Bydgoszcz (Bromberg), Wrocław (Breslau), Lignica (Liegnitz), Opole (Oppeln), Magdeburg, Merseburg, Erfurt, Lüneburg i Stade w Prusach, następnie z okręgów rządowych Bawarya górna (Oberbayern), Palatynat (Pfalz), Frankonia środkowa (Mittelfranken) i Frankonia górna (Oberfranken) w Bawaryi, oraz z powiatów Drezno i Zwickau w Saksonii.

Wskutek niniejszego obwieszczenia traci moc obowiązującą obwieszczenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 19. grudnia 1910 l. 48 404 („Wiener Zeitung" z 25. grudnia 1910 l. 290) ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 4. stycznia 1911 l. XVII. 11 642/3 („Gazeta Lwowska" z 6. stycznia 1911 l. 4).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177".

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. stycznia 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 1/11 (1) (583)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Poważnemu synowi Petra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Michajła Posyniaka s. Nykoły pozew o 823 kor. 36 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 lutego 1911 o godz. 9 rano w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Józefa Thumima adw. kraj. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Poważnego s. Petra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 20/11 (2) (588)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Caparowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Panka Capara rolnika w Łanach pozew o uznanie i wpis prawa własności do pgr. 388/3, 389/2 i 390 wchodzących w skład realności obj. lwh. 201 gm. Łany.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 3 lutego 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Stefana Capara ustanawia się pana dr. Hahna adw. w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Capara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 18 stycznia 1911.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 246/10 (2) (14722 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu Od. IX ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 22 października 1910 L. cz. Nc. IV. 1066/10 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Domką Wilk córką Hryńka w Bucniowie z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Hryńka Wilk, rolnika w Bucniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 28 października 1910.

L. cz. P. 198/10 (4) (14644 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Zofię z Jurczyńskich 1-o Więcek 2-o Łomnicką w Piwniczny.

Kuratorem jej ustanowiono Błażeja Mszańskiego w Piwniczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. L. IX. 19/10 (9) P. IX. (14724 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Kazimierza Czornego w Iwaczowie dolnym.

Kuratorem jego ustanowiono p. Michała Czornego, rolnika w Iwaczowie dolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. P. 270/10 (14) (14752 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Czachurskiego z Sowlin.

Kuratorem jego ustanowiono Walentego Czachurskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. P. 141/10 (10) (14793 3—3)

Edykt.

Anna Grela z Laszek uznana marnotrawczynią jej kuratorem jest Paweł Stadnik z Laszek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, 13 grudnia 1910.

L. cz. P. 99/10 (6) (85 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mateusza Terleckiego w Wiśniowczyku.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Miśków syna Oleksy w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, 19 września 1910.

L. cz. L. 8/9 (11) (141 2—3)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Henocha Bernholza w Łopatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Bernholza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, 21 października 1910.

L. cz. P. 86/10 (16) (307)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Pańka Nutkę w Bludnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Olejnika w Bludnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. L. XVIII. 21/10 (8) (339)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Tralka w Prądniku czerw.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Piastuchę w Prądniku czerw.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII
Kraków, dnia 22 grudnia 1910.

L. cz. P. 136/10 (346)

Za umysłowo chorego uznano Władysława Bogdała w Harbutowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Wincentego Bogdała w Harbutowicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 3 września 1910.

L. cz. L. II. 1/7 (6) (33)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Seniutę w Kiernicy.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Piśko w Kiernicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jagiell., dnia 27 marca 1907.

L. cz. P. 94/10 (35)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Konopackiego w Białoskórce.

Kuratorem jego ustanowiono p. Teodora Kożuszko w Białoskórce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 14 września 1910.

L. cz. P. 195/10 (6) (80)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Macieja Mikę w Wilamowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Szczepańczyka w Wilamowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. P. 348/10 (7) (275)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Ignacego Fika w Tarnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Fika w Tarnowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. L. 14/10 (4) (193)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hawryłę Kisiela w Żniatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Kurowskiego w Żniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 10 listop da 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 9/11 Rg. A. 54 (477 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Jan Boduch i Ska główny skład maszyn rolniczych, do szycia i rękodzielniczych, skład nasion i wszelkich nawozów sztucznych Nowy Sącz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Forma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Boduch i Antonina z Rybarskich Boduchowa, kupcy w Nowym Sączu.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą firmą podpis tylko spólnika Jana Boducha.

Specyalne wpisy (umowy małżeńskie i t. p.): do zarządu i zastępstwa spółki uprawniony tylko Jan Boduch.

Dzień wpisu: 14 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 6 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 451 Stow. II. 1330 (404 3—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gawrzyłowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Gawrzyłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Gawrzyłowa, dnia 20 listopada 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

1. udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,
2. oprocentowanie wkładek oszczędności,
3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Pająk, jako przełożony zarządu, Wojciech Kloz, jako zastępca przełożonego zarządu, Antoni Sulisz, Franciszek Potyrała i Stanisław Bieszczad, jako członkowie zarządu, wszyscy rolnicy w Gawrzyłowej.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia winny być podpisane przez przełożonego Rady nadzorczej, lub jego zastępcę; do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki, ogłoszenie walnego zebrania winno być podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza, wrazie potrzeby następują ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych", wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: Tarnów 24 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 grudnia 1910.

Ч. сп. Фірм. 1782/10 Стов. IV. 160 (415)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Гуменець коло Щирця.

Фірма звучить: Господарско-молочарска спілка „Надія", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Гуменци.

Дата статуту: Гуменець 18 червня 1910.

Предмет підприємства: сполучити господарскі сили членів стоваришеня для їх добробиту.

В тій цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів, вибираних через Надзираючу Раду на протяг трох лїт. На перше трох лїт вибрані зістали: Іван Туровид, Юсиф Гаврилюк, Никола Іленьків, всї господари в Гуменци, перший яко справник, другий яко касиєр, третїй яко книговодець.

Підпис фірми: При фірмі стоваришеня умїщені будуть підписи двох членів дирекції.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) сторваришеня або в однїй з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів 5 кор.

Відвічальність члена не лиш его уділом але також дальшою квотою до 10 разової висоти заявленого уділу.

Дата вписи: 14 грудня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 20 падолиста 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·30	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·[illegible]8	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	3·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·25	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·[illegible]	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan). Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
3·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza
—	6·16	do Podhajec.
—	6·36	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·[illegible]	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów Kopyczyniec Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·[illegible]	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 3·55 i 4·34 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie; od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

pociąg posp.	niedziela, środa	10^{22}	odjazd	Podwołoczyska	przyjazd	6^{20} wtorek, sobota
	„ „	2^{45}	„	Lwów	„	1^{30} „ „
	„ „	10^{00}	„	Kraków	„	6^{15} „ „
	poniedziałek, czwartek	6^{20}	przyjazd	Wiedeń dworzec kolei północnej	odjazd	9^{50} w nocy poniedziałek, piątek
pociąg expresowy	„ „	10^{20}	odjazd	Wiedeń dworzec kolei połudn.	przyjazd	5^{15} „ „
	„ „	7^{58}	przyjazd	Pontebla	odjazd	7^{50} „ „
	„ „	8^{10}	odjazd		przyjazd	7^{19} „ „
	„ „	11^{35}	przyjazd	Wenecya	odjazd	2^{27} „ „
	wtorek, piątek	4^{00}	„	Medyolan	„	10^{00} niedziela, czwartek
	„ „	7^{15}	„	Genewa	„	6^{20} „ „
	„ „	12^{00}	„	San Remo	„	1^{50} „ „
	„ „	12^{30}	„	Ventimiglia	„	1^{20} „ „
	„ „	12^{10}	odjazd		przyjazd	12^{49} „ „
	„ „	12^{28}	przyjazd	Mentona	odjazd	12^{00} „ „
	„ „	1^{22}	„	Nizza	„	11^{07} „ „
	„ „	2^{20}	„	Cannes	„	10^{21} „ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet
Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem. **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p. Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumiańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską oraz licznejszych mająca zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — — — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecinne i dla młodych panienek otoczymy szczególną pieczą, **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nietylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

Robót ręcznych Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót.** Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Bezpłatne premium »TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI«. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Największy z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTĘPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Zaproszenie na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Stosownie do uchwały Rady Nadzorczej z dnia 17 stycznia 1911 odbędzie się we wtorek dnia 2 marca 1911 o godz. 11 przed połud., w wielkiej sali przyjęć austr. Tow. Inżynierów i Architektów we Wiedniu I., Eschenbachgasse 9

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

AKCYONARYUSZÓW

c. k. uprzyw. austrackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu.

Przedmiot obrad stanowi:

Wniosek na podwyższenie kapitału akcyjnego Zakładu z 120,000.000·— na 150,000.000·— koron przez wydanie 93.750 akcyj opiewających na koron 320·—, wart. nom., oraz na zmianę odnośnych paragrafów statutu, wreszcie ustawa o warunkach wydania nowych akcyj.

Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, mają złożyć akcye lub w ich miejsce dowody depozytowe Zakładu najpóźniej do dnia 9 marca b. r., jako terminu końcowego przewidzianego statutem, a to:

we Wiedniu w likwidaturze Zakładu (I., Am Hof 6) w dnie powszednie od godziny 9—12 przed południem;

w Bozen, Bregencyi, Bernie mor., Feldkirch, Gablonz, Gorycyi, Insbrucku, Karlsbadzie, Klagenfurcie, Lublanie, Lwowie, Ostrawie mor., Ołomuńcu, Poli, Pradze, Reichenbergu, Cieplicach, Tryeście, Opawie i Warnsdorfie we Filiach Zakładu;

w Budapeszcie w Węgierskim Powszechnym Banku Kredytowym;

w Berlinie w Dyrekcyi Disconto Gesellschaft, w Banku für Handel und Industrie i u S. Bleichröderera lub Mendelsohna & Co.;

we Wrocławiu w Schlesinger Bankverein lub u E. Heimana;

we Frankfurcie nad Menem w Dyrekcyi Disconto Gesellschaft lub we filii Banku für Handel und Industrie;

w Hamburgu u firm: L. Behrens & Söhne, M. M. Warburg & Co. lub w Norddeutsche Bank für Hamburg;

w Kolonii u Sal. Oppenheim jun. & Co;

w Lipsku w Allgemeine Deutsche Credit Anstalt;

w Monachium w Bayrische Hypothekenbank und Wechselbank lub u firmy Merck Fink & Co.;

w Paryżu u braci Rotschild.

Akcye względnie kwity depozytowe sumarycznie uporządkowane, należy złożyć podpisanemu Zakładowi z pojedyncza, a wszystkim innym wyż wymienionym domom bankowym, z podwójną konsygnacyą. Składający otrzyma na to dowód przyjęcia, za zwrotem którego podejmie akcye po odbytem Walnem Zgromadzeniu.

Każde 25 sztuk akcyj dają prawo do jednego głosu. Kilku posiadaczy mniejszej ilości akcyi może z pośród siebie wybrać jednego pełnomocnika, który może udział w Walnem Zgromadzeniu, o ile reprezentuje co najmniej 25 akcyj.

W razie gdyby akcyonaryusz do głosu uprawniony chciał oddać swój głos przez innego do głosu uprawnionego akcyonaryusza, w takim razie ma wystawić na jego imię pełnomocnictwo, umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej, podpisując takowe własnoręcznie.

Akcyonaryusze, którzy w ten sposób wejdą w posiadanie przeniesionych pełnomocnictwem na się kart legitymacyjnych, zechcą je złożyć w likwidaturze Zakładu w godzinach urzędowych w czasie od 24 lutego do 1 marca b. r. włącznie, a w zamian otrzymają kartę legitymacyjną uwidaczniającą ich łączną liczbę głosów. Pełnomocnictwa takie w każdym razie muszą być przedłożone dyrekcyi Zakładu najpóźniej dzień przed Walnem Zgromadzeniem.

We Wiedniu, dnia 17 stycznia 1911.

C. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.